Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 58. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 11 marca 1930 r. | Rok XXIV.

Świeżego powietrza dla Gdyni!

W uzupełnieniu uwag naszych w niedzielnym numerze o stosunkach w porcie gdyńskim podajemy dziś artykuł **wybitnego fachowca** w sprawach morskich. Celem ich nie jest szkodzenie wielkiej akcji, wybijającej Polsce „okno na świat“, lecz przedewszystkiem usunięcie wszystkich szkodliwych zjawisk ubocznych, któreby zdolne były — gdy za późno wyjdą na jaw — rzucić cień na tę sprawę, która całemu społeczeństwu tak bardzo leży na sercu.

Bezsprzecznie wielką zasługą „Dziennika Bydgoskiego“ jest podjęcie krytyki naszych spraw morskich. Wszyscy, którzy mieli możność zetknięcia się bezpośredniego z temi sprawami, oraz ci, którzy interesując się niemi, są z niemi obeznani — przekonali się wielokrotnie, że dzieją się nieraz złe rzeczy i że w zarodku naszych młodych poczynań morskich kryje się zgnilizna.

Czas przeto już był najwyższy, by przez zwrócenie na to uwagi czynników miarodajnych i ogółu społeczeństwa spowodować uzdrowienie tej tak ważnej gałęzi naszych państwowych poczynań.

O ile zorjentować się mogłem, źródłem wielkiego zła w naszych poczynaniach morskich jest **dotkliwy brak fachowych, zdolnych, a przytem i ideowych ludzi morza.**

Rozpoczynając nową wielką organizacyjną pracę na morzu z konieczności oprzeć się trzeba było o ten odłam ludzi, który z tytułu pracy na morzu w państwach zaborczych był ze sprawami morskiemi obeznany.

Z konieczności — bowiem nie zawsze przedstawiali oni sobą wystarczających wartości jako fachowcy, organizatorzy, a tem mniej jako ideowcy.

Tak np. najliczniejsi z pośród nich byli **z gruntu zdemoralizowani stosunkami panującemi w b. carskiej Rosji** i wchodząc w nasze młode życie morskie wywarli na niem swój wpływ znamienny. T. zw. popularnie **„duch prawosławny“** wyróżnia się jaskrawo brakiem już nie tylko ideowości, lecz poprostu moralności przy jednoczesnem przesadnem mniemaniu o sobie samych. Rozumiejąc się b. dobrze między sobą co do wspólności interesów własnych ludzi, ci doszli b. szybko do wysokich stanowisk, a popierając się wzajem i podciągając swoich mniej sprytnych przedstawicieli zaczęli tworzyć zwartą i b. silną grupę — wywierającą swój wpływ na wiele ważnych spraw.

Przypuśćmy nawet, że o usunięciu ich i zastąpieniu innymi — rzekomo z powodu braku wykwalifikowanych sił — nie może być mowy — to przecież koniecznem jest założenia im hamulców i zabezpieczenia przed ich zgubnemi wpływami całości spraw morskich.

Przechodząc z kolei od tych ogólnych rozważań do wymienienia kilku faktów zatrzymać się pragnę dłużej nieco nad **sprawami oświaty morskiej.** Otóż jakkolwiek oczywistem jest, iż podstawową gwarancję pomyślności rozwoju naszych spraw morskich na przyszłość możemy zyskać tylko przez jaknajpospieszniejsze przygotowywanie **młodych sił fachowych** — sprawa ta przez długie lata leżała zupełnie odłogiem, a gdy ją ruszono, to znów nie została rozwiniętą należycie, a nawet czasem rozmyślnie hamowaną.

Jednym charakterystycznym faktem z tej dziedziny jest **Szkoła Morska w Tczewie,** która długo prowadzoną była wprost skandalicznie, tak co do poziomu nauczania jak i metod wychowawczych. Poprzednie lata ustawicznie przynosiły wiadomości o wrzeniach w tej szkole, które przez ówczesnego dyrektora tłumione były jako „bunty“.

Ta fatalna atmosfera wychowawcza wpłynęła zasadniczo na charaktery naszych pierwszych młodych oficerów marynarki — tworząc z nich materjał w większości pozbawiony zupełnie poczucia głębszej odpowiedzialności i swej roli pionierów morza. Skutki czekać na siebie nie dały — oto oficerowie naszej handlowej floty pomimo wyjątkowo szybkich awansów i płac lepszych niż na lądzie — są niezadowoleni i... przystępują do walki o polepszenie jeszcze swych warunków — do walki, w której grożą ogłoszeniem strajku. Fakt napozór nie skomplikowany, lecz dla tych, co umieją patrzeć głębiej, jasnem jest, że objaw podobny, to dowód ambicji wygórowanych przy jednoczesnym zaniku ideowości — to dowód wpływów, jakie na nasze sprawy morskie wywiera ów „duch prawosławny“.

Drugim przykładem z tej dziedziny jest znów **sprawa szkolenia inżynierów budowy okrętów i maszyn okrętowych.** Jak koniecznem jest posiadanie większej ilości fachowców tego rodzaju, mówić możnaby dużo — wystarczy jednak, gdy wspomnę, że w innych państwach morskich, a przedewszystkiem w Niemczech inżynierowie okrętowi są najbardziej podstawowymi fachowcami morza, używanymi do pracy kierowniczej nie tylko w przemyśle okrętowym, lecz także i we wszystkich innych instytucjach morskich jak to w towarzystwach żeglugowych, tow. osekuracyjnych, klasyfikacyjnych, szkolnictwie morskiem itd.

Wydawałoby się przeto, iż dla nas, gdy na morzu jesteśmy w stadjum organizacji, ten rodzaj fachowców jest tembardziej potrzebny.

Otóż w tej sprawie nie tylko, że nie było żadnej inicjatywy ze strony sfer miarodajnych, lecz nawet **hamowana była inicjatywa samej młodzieży,** garnącej się samorzutnie do studjów tych przy politechnice gdańskiej, a tworzącej związek swój p .n. „Korab“.

Pomimo usilnych starań, które związek ten prowadzi o uzyskanie planowej opieki państwowej dla tego kierunku studjów — pomimo składania rok rocznie już nie tylko memorjałów, lecz obszernych elaboratów, będących wyni-

W Sejmie zgłoszono wniosek o wyrażenie nieufności dla ministrów Czerwińskiego i Prystora.

Składkowski oddany ma być pod sąd za wzięcie 8 miljonów z kasy rządowej na wybory.

Warszawa, 10. 3. (tel. wł.) Wskutek całodziennych obrad budżetowych Senatu ,które trwać będą do czwartku włącznie, posiedzenie Sejmu odbędzie się dopiero w piątek o godz 12 w południe. Zapowiada się ono niezwykle interesująco a to z powodu głosowania nad trzema nioskami **o votum nieufności dla ministrów.** Jak wiadomo klub Ch. D. i Klub Narodowy zgłosiły w sobotę jednobrzmiące wnioski, w których domagają się **ustąpienia ministra oświaty Czerwińskiego,** a PPS. żąda ustąpienia **ministra Prystora.**

W obecnej chwili nie podobna jest przewidzieć, czy którykolwiek z tych wniosków uzyska większość. Posłowie lewicowi mówią w prywatnych rozmowach, że poparliby wniosek o ustąpieniu ministra Czerwińskiego, gdyby on nie był motywowany jego stanowiskiem wobec religji, zaś Klub Narodowy uzależni prawdopodobnie swoje stanowisko wobec wniosku ministra Prystora od stanowiska lewicy wobec wniosku o votum nieufności dla min. Czerwińskiego.

Nie wiadomo jest dziś jeszcze jak się zachowa rząd: czy premjer Bartel będzie się solidaryzował z temi wnioskami, czy też nie.

Drugą ważną sprawą, która będzie na posiedzeniu jest sprawozdanie komisji administracyjnej **o nadużyciach wyborczych.** W kołach lewicowych istnieje zamiar, w wyniku końcowem dyskusji nad tem sprawozdaniem postawić wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu byłego ministra Składkowskiego za **zużycie 8 miljonów złotych na cele wyborcze.** Podobno bowiem w aktach znajdują się podpisane przez niego pokwitowania na sumy czerpane z powyższego funduszu na cele propagandy wyborczej.

Niezgoda w łonie rządu Rzeszy na tle programu finansowego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 10. 3. W niedzielę obradowali ministrowie Rzeszy z przedstawicielami partyj na temat ustosunkowania się ich stronnictw do planu Younga. Plan ten napotyka na zgodę partyj rządowych, które jednakże wysuwają duże **zastrzeżenia co do programu finansowego rządu.** Na tem ostatniem tle doszło do **poważnej różnicy zdań,** tak że wczorajsze rokowania spełzły na niczem a kanclerz Müller zmuszony był **odłożyć trzecie czytanie planu Younga** z poniedziałku na środę. W środę rozstrzygnie się więc prawdopodobnie los planu Younga oraz **umowy wyrównawczej z Polską,** co jednakże nie przesądzi trwałości gabinetu — naodwrót **możliwy jest kryzys rządowy albo też kryzys parlamentarny.**

W niedzielę rozmawiano w niemieckich kołach politycznych bardzo poważnie o ewentualnem rozwiązaniu Reichstagu. Jak się korespondent „Dziennika Bydgoskiego“ dowiaduje nie istnieje jednakże zamiar rozwiązania parlamentu u socjalistów, którzy i tak dysponują większością głosów, nie życzą sobie więc nowych, kosztownych i ryzykownych wyborów. **B.**

14 ofiar katastrofy kopalnianej.

Bruksela, 9. 3. (PAT) W związku z katastrofą, jaka wydarzyła się w kopalni węgla w Marcinelle (zagłębie Charlerois), która pociągnęła za sobą śmierć szeregu górników Polaków, udał się na miejsce katastrofy poseł polski w Brukseli p. Jackowski wraz z konsulem w celu złożenia kondolencyj rodzinom ofiar. Z pośród rannych, znajdujących się w szpitalu zmarło jeszcze dwóch górników — obaj Polacy. W ten sposób liczba zabitych doszła do 14 osób. Pogrzeb ofiar katastrofy odbędzie się w poniedziałek.

Skradziono za tysiące złotych znaczków pocztowych.

Lwów. (AW) W sprawie kradzieży znaczków pocztowych ze składu na poczcie we Lwowie na dworcu głównym dowiadujemy się, że w nocy po wybiciu dziury w murze włamano się do składu i skradziono znaczki pocztowe **wartości 394 480 złotych.** Kradzieży dokonano w ten sposób. że wyłamano kasę, zamykaną roletami żelaznemi. Dotychczas sprawców nie zdołano wykryć.

Dzień żałoby powszechnej we Francji.

Doumergue i Tardieu na obszarach dotkniętych klęską powodzi.

Paryż, 9. 3. (PAT) Prezydent Doumergue i premjer Tardieu odbywający podróż po obszarach południowych Francji, dotkniętych katastrofą powodzi, odwiedzili miejscowości Saint-Sulpice, La Point i Lavaur, gdzie uległo zniszczeniu 50 domów i 4 zakłady fabryczne, Castres, gdzie stwierdzono olbrzymie zniszczenia i Mazamet, gdzie na 100 przedsiębiorstw fabrycznych w 50 praca musiała ulec całkowitemu zawieszeniu.

We wszystkich częściach Francji jest organizowana z wielką energją akcja pomocy dla ludności południowej Francji, dotkniętej katastrofą powodzi. Cały szereg rad municypalnych uchwalił odpowiednie kredyty dla niesienia pomocy. Bank francuski przy pomocy ogólno - krajowego związku prasy przystąpił do zorganizowania **wielkiej subskrypcji narodowej na rzecz powodzian.** Wszyscy prefekci departamentów wystosowali odezwy do ludności, wzywając do hojnych ofiar w imieniu solidarności narodowej. W dniu dzisiejszym, ogłoszonym **jako dzień żałoby ogólno - narodowej** we wszystkich teatrach odbyła się zbiórka na rzecz ofiar powodzi. Z całego świata nadchodzą do ministerstwa spraw zagr. depesze kondolencyjne zarówno od rządów jak i wielu instytucyj oraz wybitnych osobistości z wyrazami szczerego współczucia dla ludności, dotkniętej klęską powodzi.

kiem głębokich studjów nad tem zagadnieniem — sprawa nie rusza naprzód i tylko zdawkowo jest załatwioną.

Ogromnie charakterystycznem w tej sprawie jest, że podczas gdy młodzież konkretnie Związek „Korab“ — reprezentuje myśl nawskróś państwową, a mianowicie żąda stworzenia warunków umożliwiających szkolenie i produkowanie inżynierów z tego zakresu w liczbie jaknajwiększej, to ze strony czynników oficjalnych, a raczej naszych ludzi morza — reprezentowany jest pogląd biorący w obronę jednostki. Tak np. p. inż. B. zajmuje się tą sprawą z ramienia Min. P. i H. opracował memorjał, w którym z rozbrajającą wprost naiwnością i szczerością wyraził obawę przed stworzeniem w Polsce „bezrobocia“ dla inżynierów z tego zakresu.

W całej zaś tej robocie hamowania rozwoju studjów prym trzyma znany nam już z poprzednich artykułów p. Rummel, dyrektor Żeglugi Polskiej.

Zaprzeczając stale potrzeby kształcenia inżynierów okrętowych i maszyn okrętowych — ustosunkował się raz na zawsze nieprzychylnie do samorzutnie powstałego i istniejącego Związku studenckiego „Korab“, **odmawiając jego członkom praktyk niezbędnych do wyszkolenia na statkach żeglugi i wogóle wszelkiego poparcia.**

Będąc zaś filistrem gdańskiej korporacji „Rosevia“ stara się wśród niej szerzyć ten swój negatywny pogląd na zapotrzebowanie inżynierów. Znamiennem np. jest przemówienie w tej sprawie na jednej z herbatek tej korporacji, w którem wyraźnie powiedział, **że inżynierowie okrętowi Polsce nie są potrzebni — zaś bezpośrednio potem także potwierdził te słowa czynem.** Mianowicie poszukując zastępcę inspektora maszynowego w Żegludze — miast zaangażować na to stanowisko jednego z świeżo ukończonych inżynierów okrętowych lub nawet ze starszych studentów tego wydziału — powołał swego pupila z korporacji „Rosewia“ p. G. Wybór padł na niego dlatego, że p. G. jest b. studentem nie okrętowego wydziału, lecz ogólnego-mechanicznego, a więc na sprawach okrętowych nie zna się i nie jest przeto zbyt „mądrym“ dla p. R. Prócz tego p. G. ma dla p. R. jeszcze tę zaletą, że pomimo, iż studja ukończył, dyplomu nie uzyskał. Ponieważ jednak p. G. zaznajomić trzeba było z okrętem, posłano go więc na kilkumiesięczną praktykę na okręt, — odrazu jednak z wysoką gażą zastępcy inspektora maszynowego. Takie postępowanie p. R. znajduje pełne uzasadnienie, gdy zważy się jego osobiste interesy, mianowicie, że będąc dziś nieograniczonym panem w naszej flocie, nie na rękę byłoby mu posiadać w Żegludze pracowników, którzy z tytułu swego fachowego wykształcenia mogliby kiedyś w przyszłości p. R. ukryć w swoim cieniu. — Czy jednak z punktu widzenia państwowego czyny takie znajdują uzasadnienie, to już nawet nie pytanie.

Kończąc na tem artykuł, podkreślić pragnę raz jeszcze, że nie tyle przerażać nas muszą kwalifikacje fachowe obecnych naszych panów morskich, ile ich tak małe kwalifikacje ideowe. Dlatego też jeśli i nadal pozostać oni mają z konieczności na swych wysokich stanowiskach, to jednak musi nastąpić **ograniczenie ich wpływów** i władzy do minimum — zaś całkowicie odseparowani powinni być od spraw oświatowych, bowiem: do tych subtelnych rzeczy potrzebne są wysokie kwalifikacje moralne.

(jd.)

Dopisek Redakcji. Niechęć p. Rummla do ukończonych inżynierów morskich jest dla nas zupełnie zrozumiałą, gdyż — o ile nam wiadomo — p. „inżynier“ R. byłby w niemałym kłopocie, gdyby mu polecono wykazać się dyplomem, upoważniającym go do używania tytułu inżyniera. Ludzie bowiem, którzy go znają od szeregu lat, jeszcze z czasów przedwojennych i znają przebieg jego karjery, nie mogą sobie absolutnie przypomnieć, kiedy i na jakiej technice p. Rummel uzyskał stopień inżyniera.

Co więcej, tytuł ten pozwolono sobie nawet przeszmuglować do dyplomu, podpisanego przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, którym p. Rummlowi nadano order „Odrodzenia Polski“. Jest to już afera, za którą czynniki ponoszące winę tej, co najmniej, nieoględności, powinny być pociągnięte do surowej odpowiedzialności.

Z drugiej zaś strony potwierdza niechęć Departamentu morskiego do ludzi z pełnem akademickiem wykształceniem, wybitnych fachowców maszynistów fakt, **iż człowieka posiadającego nietylko dyplom inżyniera budowy okrętów i maszyn, lecz także ukończone dwa inne fakultety,** odsuwa się konsekwentnie od stanowisk kierowniczych, jedynie dlatego chyba, że nie należy do rodziny Rummlów lub Nosowiczów, ani też do paczki tych niedouków, która cieszy się z powodu ślepej uległości, możną opieką „familji“.

O ulgach podatkowych długie gadanie a korzyść żadna!

Chadecja w obronie najbardziej zagrożonych.

(Sprawozdanie z 84 posiedzenia Sejmu).

W pierwszem czytaniu dnia 8 marca odesłano do komisji projekty ustaw: o zaopatrzeniu emerytalnem ministrów,

o regulacji Wisły, o pracownikach domowych,

projekt noweli do ustawy o zakresie działania ministra kolei i wreszcie projekt noweli do ustawy o utworzeniu Państwowego Banku Rolnego.

Następnie pos. Hołyński (BB) zreferował projekt noweli do ustawy o państwowym **podatku przemysłowym,** zaznaczając, iż z punktu widzenia gospodarczego, komisja uznała, że

należy podatek ten skasować,

podobnie jak to jest w innych państwach. Z punktu widzenia zaś budżetowego okazało się, że można go jedynie zreformować. Komisja uchwaliła więc projekt, wprowadzający

stopniowe obniżenie stawek.

Pos. Pragier (PPS) oświadcza, iż podatek obrotowy w tej postaci, jaki jest u nas, jest przeżytkiem. Zdarza się, że przedmioty niezbędne są więcej razy opodatkowane, niż artykuły zbytkowne. Praktyka doprowadziła do tego, że drobni płatnicy, którzy nie prowadzą książek, są poddawani dowolnemu obciążeniu.

Komisja przyjęła rezolucję, aby rząd w ciągu roku przedłożył projekt ustawy, celem zastąpienia tego podatku

innym systemem podatkowym.

Pos. Rybarski (Kl. Nar.) twierdzi, że gdyby w okresie wysokiej konjunktury w r. 1928 obniżono podatek obrotowy, nie byłoby obecnie tego przesilenia.

Reforma jest konieczna, zwłaszcza ze względu na bliskie zawarcie traktatu z Niemcami.

Stawki naszego podatku przemysłowego należy dostosować do norm niemieckich, celem zrównania kosztów produkcji u nas i w Niemczech.

Poseł Farbsztejn (Koło żyd.) uważa, że

największe ulgi muszą być przyznane najsłabszym płatnikom, i to zaraz.

Mówca domaga się jawności w postępowaniu wymiarowem przy podatku obrotowym i żąda, by władze udzielały zainteresowanym pisemnej odpowiedzi na pytania, dotyczące wymiaru tego podatku. Domaga się pozatem zmian w formie świadectw przemysłowych i

zmniejszenia kar za zwłokę.

Poseł Idzikowski (BB), wykazując szkodliwość podatku obrotowego dla życia gospodarczego, oświadcza, że rządy pomajowe trzy razy przedkładały Sejmowi projekty zmiany tego podatku, które rozszerzały koło podatników, ale

partje nie chciały skorzystać z tych propozycji w dobie korzystnej konjunktury.

Dziś jest moment niekorzystny.

Radykalne obniżenie trzeba rozpocząć od warsztatów drobnych.

Zupełnie pokrzywdzony jest drobny handel

bo narazie nie dostaje ulg.

Poseł Kuśnierz (Ch. D.) stwierdza, że reformę dokonywa się pod naciskiem opinji i kryzysu gospodarczego. Czas jej dokonywania, po uchwaleniu budżetu, nie jest korzystny i dlatego reforma musi być częściowa, ale właśnie dlatego powinna była objąć **ulgi dla kategorji najbardziej zagrożonych.**

Zjazd Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji.

Wczorajszej niedzieli odbył się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji przy **nader licznym udziale** członków, przybyłych ze wszystkich stron Polski. Po wysłuchaniu Mszy św., odprawionej w kościele św. Aleksandra, zebrali się delegaci w sali klubu parlamentarnego Ch. D. na obrady, które zagaił prezes Głównego Zarządu p. **mecenas Janczewski** z Warszawy. Obradom przewodniczyli na przemian p. prezes Janczewski, i wiceprezes p. Tylczyński z Poznania.

Referaty wygłosili p.p.:

1) **prezes Janczewski** o stanie stronnictwa na terenie Rzeczypospolitej i o planie pracy na przyszłość,

2) **poseł Fr. Urbański** o stanie chrześcijańskich związków zawodowych i unifikacji tychże związków,

3) **ks. poseł Gąsiorowski** o stanie stowarzyszeń robotników chrześcijańskich i ich centralizacji,

4) **red. Stefan Kaczorowski** o akcji kulturalno-oświatowej, chrześcijańskich uniwersytetach robotniczych oraz o organizacji młodzieży chrześcijańsko-społecznej.

Nad referatami wywiązała się nader ożywiona dyskusja, w której przemawiali pp.: poseł Urbański, Adamski z Łodzi, senator Smulski, Cardini z Częstochowy, Reinhard z Białegostoku, Cyrański z Łodzi, Sikora z Bydgoszczy, Tylczyński z Poznania, red. Formański, ks. Grelewski z Warszawy, poseł Pułjan, senator Thullie ze Lwowa, Spasiński z Warszawy, poseł Baranowski, red. Kaczorowski i prezes Janczewski.

Mówcy podnieśli **wybitnie katolicki charakter stronnictwa,** zwracając się z prośbą i apelem do duchowieństwa katolickiego, by w interesie Kościoła i wiary rzymsko-katolickiej stanęło w poszczególnych miejscowościach na czele ruchu chrześcijańsko-społecznego.

Prezes zarządu wojewódzkiego Ch. D. w Poznaniu p. Tylczyński wniósł rezolucję, dotyczącą rozmaitych spraw, co do których panują pewne rozbieżności w zapatrywaniach. Rezolucja ta została bardzo chłodno potraktowana. Zasługiwała ona na to, ponieważ uchwalona została przez małą tylko część członków zarządu wojewódzkiego, bez wiedzy większości jego członków. Szkoda, że p. Tylczyński dał się nakłonić do wysunięcia takiej rezolucji.

Prezes klubu parlamentarnego Ch. D. **p. poseł Józef Chaciński** wygłosił krótki referat o ostatnich wydarzeniach na arenie sejmowej.

Przyjęto szereg rezolucyj, przeważnie treści organizacyjnej. M. in. przyjęto następującą uchwałę, pozostającą w związku z wotum nieufności, zgłoszonem przez klub Ch. D. w stosunku do ministra Czerwińskiego:

Rada Naczelna Chrześcijańskiej Demokracji aprobuje zgłoszenie przez klub parlamentarny wotum nieufności w stosunku do ministra Wyznań Rel. i Ośw. Publ. Czerwińskiego.

Rada Naczelna oświadcza, że **Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji przeciwstawi się bezwzględnie wszelkim zakusom na religję, moralność chrześcijańską i prawa Kościoła katolickiego.**

Obrady trwały od godziny 10-ej przed południem do godz. 9-ej wieczorem. **F.**

Rząd nie powinien dopuścić do zagłady handlu i przemysłu na Pomorzu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 10. 3. Do prezydjum rady ministrów dochodzą od różnych organizacyj gospodarczych z prowincji telegramy z ostremi protestami przeciwko stanowisku rządu wobec reformy podatku obrotowego. Zjazd wszystkich organizacyj gospodarczych Pomorza, który odbył się **w Grudziądzu,** wysłał depeszę do premjera Bartla

w formie bardzo ostrej.

Stwierdza ona, że posunięcie ministra skarbu równa się

zagładzie handlu i przemysłu na Pomorzu,

które ten sam minister uznał za najbardziej państwowo-etyczny czynnik gospodarczy. Takie postępowanie, głosi depesza, w chwili, kiedy całe nasze życie gospodarcze wije się w paroksyzmach (bólach) kryzysu a

masy kupców ogarnia rozpacz

nie licuje z grozą istotnej sytuacji. Depesza domaga się od premjera Bartla, ażeby wystąpił przeciwko ministrowi skarbu.

Związek Towarzystw Kupieckich w Poznaniu przysłał podobną depeszę w której oświadczył, że wystąpienie ministra skarbu przekreśla zeszłoroczne oświadczenie premjera oraz ówczesnego ministra skarbu, uznające

konieczność natychmiastowej reformy podatku obrotowego

Każda dalsza zwłoka reformy podatkowej przyprowadzić może kupców do ruiny.

Wczoraj odbył się

w Warszawie olbrzymi wiec

zwołany przez centralny Związek Drobnych Kupców. Nastrój był bardzo burzliwy. Posłowie sanacyjni wystąpili ze zręczną taktyką, mającą na celu zwalczenia akcji strajkowej. Rozwodzili się bardzo szeroko nad krzywdzeniem kupców i rzemieślników, całą jednak winę zwalili na stronnictwa ludowe, które w Sejmie obaliły reformę podatkową. W wyniku chaotycznie przeprowadzonej dyskusji ujawniono szereg skarg. Sanacyjni posłowie zaś osiągnęli swój cel, gdyż

uchwała strajkowa nie zapadła.

Zapowiadają strajk, jak wiadomo, jutro, żydzi.

Zgon prezydenta Tafta.

Nowy Jork, 9. 3. (PAT) W Waszyngtonie **zmarł były prezydent Stanów Zjednoczonych, Taft.**

*

William Howard Taft, ur. 15. 9. 1857, prawnik, republikanin, był w czasie od 1896--1900 prezydentem Stanów Zjednoczonych i jako taki brał udział w odsłonięciu **pomnika Kościuszki w Waszyngtonie.** Zwalczał trusty.

Zgon znakomitego lekarza i generała.

ś. p. dr. Ireneusz Wierzejewski.

Z Poznania donoszą: W klinice uniwersyteckiej po dłuższej chorobie zakończył życie dr. Ireneusz Wierzejewski, prof. uniwersytetu poznańskiego, dyrektor kliniki ortopedycznej w Poznaniu. Zmarły generał był aktywnym członkiem szeregu organizacyj społecznych, wśród członków których zgon jego wywołał głęboki żal. Ś. p. generał dr. Wierzejewski zajmował jedno z najwybitniejszych stanowisk w polskim świecie lekarskim, jako słynny chirurg ortopedysta.

Pogrzeb ś. p. gen. dr. Wierzejewskiego odbędzie się w Poznaniu.

Zgon R. Żelazowskiego.

Lwów (AW) Zmarł tu w 76 roku życia znakomity dramaturg Roman Żelazowski, który od najwcześniejszych lat swego życia współdziałał w uruchomieniu sceny i sztuki polskiej. Zmarły od dłuższego czasu chorował na sklerozę i utracił wzrok. Był on swego czasu dyrektorem „Sceny Lwowskiej“ i pracował na scenie warszawskiej, gdzie w teatrze „Rozmaitości“ pełnił obowiązki kierownika artystycznego, a w Krakowie był reżyserem dramatu.

Cerkiew prawosławna przeciw antychrystom-bolszewikom.

List pasterski patrjarchy serbskiego Dymitra.

Patrjarcha serbski Dymitr zwrócił się listem pasterskim do wszystkich patrjarchów, metropolitów, archiepiskopów i archimandrytów oraz duchowieństwa cerkwi starogreckiej i prawosławnej oraz grecko-katolickiej treści następującej:

„Całemu chrześcijaństwu i kulturalnemu światu wiadomo, że władza sowiecka w Rosji od samego początku swego panowania **niemiłosiernie prześladuje rosyjską cerkiew prawosławną, jej przedstawicieli, kler i wyznawców, których poddaje ciężkim torturom i nieludzkim mękom.** Nie zwraca się uwagi w Rosji **na potrzeby duchowe, swobodę wyznania religijnego i pożyteczną działalność cerkwi prawosławnej.** Walka, jaką bolszewickie władze prowadzą z cerkwią i z **innemi wyznaniami religijnemi — to walka przeciwko wierze i przeciwko Bogu oraz przeciwko wszystkim tym, którzy w Boga wierzą.**

Walka przerodziła się w ostatnich czasach w takie prześladowania i wystąpienia przeciwko religji w Rosji, jakich **nie pamięta historja świata.**

Rozniosły się po całym świecie potwierdzone wiadomości z Rosji o niesłychanym terorze władz bolszewickich przeciwko wierzącym w Boga. Z tego wynika, że weszły one w rolę **antychrysta, pragnącego zdusić masowem mordowaniem i rozlewaniem niewinnej krwi ludzkiej, cerkiew prawosławną i imię Boga.**

My, jak i cały chrześcijański i kulturalny świat, ma obowiązek i prawo jaknajenergiczniej **zaprotestować przeciwko warjackiej i przestępczej działalności bolszewików** i, w imię Boże, oraz w imię prawd ludzkich i miłości chrześcijańskiej między narodami, wezwać **państwa chrześcijańskie i kulturalne narody całego świata, aby położyły kres tym przestępstwom zbirów bolszewickich i, ażeby nieszczęsnym narodom wielkiej Rosji dano pomoc** i ratunek w ciężkich i okropnych męczarniach, które w swych rozmiarach **przekroczyły prześladowanie, jakie miały miejsce w pierwszych wiekach chrześcijaństwa.**

Serbska prawosławna cerkiew pogrążona w głębokim smutku i żalu z powodu strat i mąk, jakie przechodzi jej siostra ruska prawosławna cerkiew, zwraca się do wszystkich **cerkwi prawosławnych z prośbą o zanoszenie gorących próśb do Boga, o ocalenie i o zbawienie ruskiej prawosławnej cerkwi i bratniego ruskiego narodu.** W tym tedy czasie wzywam wszystkie prawosławne cerkwie, aby wszczęły odpowiednie kroki u swych władz państwowych i parlamentarnych, aby cerkiew ruska, kler i jej dobra wzięły w obronę przed krwawemi prześladowaniami i dzikiem zniszczeniem, co systematycznie przeprowadzają władze bolszewickie i ich bezbożna siła!

My wraz ze świętym synodem serbskiej cerkwi mamy nadzieję, że obecnym okropnym prześladowaniom religijnym w Rosji może być położony kres przy pomocy **ciągłych modłów do Boga i przez odpowiednią akcję wszystkich kulturalnych państw i narodów;** a to ostatnie tem więcej, że całemu chrześcijaństwu grozi wielkie nieszczęście od bezbożnych i histerycznych wystąpień władz bolszewickich.

Jak z powyższego widzimy, za głosem Ojca św. odezwał się najwyższy dostojnik cerkwi prawosławnej przeciwko krwawym prześladowaniom religijnym w Rosji. Czas by był wielki skończyć raz z tą hydrą żydowsko-komunistyczną, która gnębi w tak nieludzki sposób słowiański naród rosyjski.

(Kb.)

Rząd ma się wypowiedzić co do projektów Konstytucji.



— Którego to, do cholery, adoptować?

Anglja w jednym roku wydała

2 miljardy złotych na bezrobotnych.

W r. 1929 rząd brytyjski wydał na akcję niesienia pomocy bezrobotnym blisko 45 miljonów funtów szterlingów, to znaczy około 1.950 miljonów złotych.

W związku z ciężką sytuacją wełnianego przemysłu włókienniczego w Anglji, przedłożony zostanie wniosek o zmniejszenie płac zarobkowych o 8 wzgl. 9%. Zdaniem przemysłowców włókienniczych, przemysłowi wełnianemu w razie utrzymania obecnych płac grozi ruina. Należy dodać, iż poprzednio już przemysł ten występował o obniżenie płac o 10%.

Marek Romański. 30

PAJĄK

Sensacyjna powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— Co się z nią stało? — zapytał Durski.

— Z tą białą, piękną kobietą, której pan tutaj szuka? Niema już jej tutaj.

— Pan wie, doktorze, gdzie ona jest obecnie!

W bezbarwnym zazwyczaj głosie Azjaty zabrzmiały ciepłe, miękkie tony.

— Tak, Czen-Li-Feng wie! Ale niech pan nie pyta o to. Niech biały człowiek zapomni o tej kobiecie. Tak będzie lepiej!

Durski spojrzał na niego zdziwionemi oczyma.

— Co pan mówi, dr. Feng?

Dr. Czen-Li-Feng uczynił nieokreślony ruch ręką:

— Czen-Li-Feng nic nie powiedział i nic nie powie już więcej. Musi pan sam wszystko zrozumieć. Jeżeli chce pan zostać u mnie, proszę, niech pan siada. Obawiam się jednak, że stało się wielkie nieszczęście.

— Jakie nieszczęście, doktorze?

Durski podszedł do Chińczyka i patrzał nań badawczo. I znów to spojrzenie i chłodne słowa, tajemnicze, jak zagadka Sfinksa.

— Jeżeli nieszczęście już się stało, dowie się pan o niem wkrótce, jeżeli nie, poco ma się okazać, że Czen-Li-Feng się pomylił?...

Po wypowiedzeniu tych słów, Chińczyk zwrócił się do przerwanych badań daktyloskopijnych, nie zwracając uwagi na obecność Durskiego.

— Do zobaczenia doktorze!

— Do zobaczenia, mr. Durski!

Urzędnik policji zwolna, krok za krokiem, zeszedł po wysłanych dywanami schodach, pod gradem natrętnych spojrzeń służby hotelowej.

Świeży powiew chłodnego wiatru przywrócił mu przytomność. Co to się stało? Marta zniknęła! Zniknęła bez słowa nadziei, bez słowa pożegnania. Kim była Marta? Co znaczyła obecność Chińczyka w zajmowanym przez nią pokoju? Co znaczyły jego tajemnicze słowa? O jakiem że nieszczęściu on mówił?

Szedł przed siebie, nie zastanawiając się dokąd i poco dąży. Nagle powziął szybką decyzję.

Wszedł do małej cukierenki, obok której właśnie przechodził i skierował się do telefonu.

— Z wydziałem śledczym! Halo, tu mówi Durski.

— Słucham, panie komisarzu. Pan naczelnik Horski kazał mi natychmiast połączyć go z panem, gdy pan komisarz zadzwoni.

... panie komisarzu ... panie komisarzu ...

Oto w jaki sposób dowiedział się Durski o swej niespodziewanej nominacji.

Nie było jednak czasu na radość lub zdziwienie bowiem już w telefonie zabrzmiał głos Horskiego.

— Hallo! To pan, komisarzu Durski? Szukam pana na wszystkie sposoby.

— Czy stało się coś złego?

— Rzecz najgorsza, jaka się mogła wydarzyć. Sekretarz poselstwa szwedzkiego został znaleziony martwy w swym gabinecie. Zdaje się, znowu sprawa „czerwonych asów“. Za kwadrans czekam pana w poselstwie.

Durski chciał pytać jeszcze o szczegóły, lecz z tamtej strony odłożono słuchawkę. Nadkomisarz Horski musiał być nielada zdenerwowany.

Komisarz policji nie odszedł jednak od telefonu. Przyszła mu do głowy myśl, której przestraszył się w pierwszej chwili. Ociągając się podniósł znowu słuchawkę z widełek.

— Portjer hotelu „Bristol“... Hallo... proszę o połączenie mnie z dr. Fengiem, pokój 247...

Odpowiedź brzmiała tak, jak się spodziewał... Dr. Feng, przed minutą opuścił hotel „Bristol“...

Durski wsiadł zamyślony do taksówki. Myśl, której się przeraził, było to przypuszczenie, że wodzem organizacji „czerwonych asów“ był — dr. Czen-Li-Feng.

ROZDZIAŁ XIX.

Gdy na wezwanie posła Madsena policja przybyła do biur poselstwa szwedzkiego przy ulicy Królewskiej w gabinecie, w którem znaleziono martwego Olafa Olafsona nic jeszcze nie było ruszone. Stało się to na wyraźny rozkaz posła Madsena, który wytrącony z równowagi tajemniczą, a niespodziewaną śmiercią swego najbliższego współpracownika, chciał jak najbardziej ułatwić pracę policji.

Norbert Horski okazał z tego wielkie zadowolenie, poszem niezwłocznie przystąpił do badań.

Trup Olafa Olafsona spoczywał nadal oparty ciężko o biurko, z dziwnym grymasem na zastygłej twarzy. Olaf Olafson trzymał w martwych palcach gruby kawałek kartonu, którego jedna strona, o ciemno-żółtej barwie odznaczała się szklistym połyskiem.

Edward Durski zaczął oglądać pokój spokojnie i metodycznie. Z chwilą, kiedy wraz z Horskim i agentami policji przekroczył pokój zbrodni — zapomniał o wszystkich troskach i smutkach, że znał kiedykolwiek jakąś tam Martę Schylling... Zapomniał, że kocha ową kobietę i że zniknęła ona w tajemniczy sposób.

Edward Durski był detektywem z urodzenia. Gdy stawał w obliczu zbrodni, wszystko inne poza okolicznościami jej i poza osobą zbrodniarza w myśli jego odsuwało się na plan drugi.

Zwrócił się do lekarza, który z obojętną miną, protokółował zgon Olafa Olafsona.

— Co mogło spowodować zgon?...

Doktór podniósł na komisarza oczy krótkowidza:

— Niestety! Nie mogę pana objaśnić z stuprocentową pewnością. Mógł to być anewryzm serca...

— A więc zgon naturalny?...

Przeciwko temu jednak przemawia wiek zmarłego, oraz fakt, że nigdy nie chorował na serce i bez szkody dla zdrowia uprawiał liczne sporty.

— A więc...?

— Możliwy jest zgon na skutek paraliżu dróg oddechowych. Ale, co zgon spowodowało trudno określić. Może sekcja zwłok to wyjaśni...

— Ciało nie nosi żadnych śladów gwałtu — mówił do siebie Durski. — Nic nie wskazuje na samobójstwo...

Podniósł nagle głowę:

— Kto ostatni widział Olafa Olafsona?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Putek położył Polakiewicza.

BB. traci wpływy w sejmie i komisjach.

Warszawa, 8. 3. (PAT) Na posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej poseł Cieplak imieniem klubu BB. złożył oświadczenie, że klub ten ma pełne zaufanie do dotychczasowego przewodniczącego posła Polakiewicza, a głosy, wyrażające mu votum nieufności uważa za demonstrację polityczną. Klub BB. przedstawia kandydata na przewodniczącego w osobie posła Polakiewicza. W razie odrzucenia przez większość komisji kandydatury posła Polakiewicza, decyzję tę klub BB. uważać będzie za pogwałcenie dotychczasowych zwyczajów i przepisów regulaminu oraz chęć do tamowania prac komisji.

W głosowaniu poseł Putek otrzymał 14 głosów, poseł Polakiewicz 13, jedna kartka była pusta. Posłowie Klubu Narodowego wstrzymali się od głosowania.

Wybór nie dał rezultatu, albowiem wymagana bezwzględna większość wynosi 15 głosów, a tymczasem poseł Putek otrzymał tylko 14. Przewodniczący poseł Dębski odracza posiedzenie celem udania się do marszałka Daszyńskiego i wyjaśnienia sprawy. Po konferencji z marszałkiem Sejmu Daszyńskim podkreśla, że art. 57 regulaminu głosi, że głosy nieważne odrzuca się przy wypowiedzeniu absolutnej większości, wobec czego przewodniczącym wybrany został poseł Putek, który obejmuje przewodnictwo.

Poseł Sobolewski (BB) stawia wniosek o votum nieufności dla przewodniczącego posła Putka.

Odroczono na pewien czas obrady, po których wznowieniu posłowie BB. zażądali głosowania nad votum nieufności dla przewodniczącego i odroczenia w tym celu posiedzenia oraz zmiany porządku obrad.

Ograniczenia imigracyjne do Afryki Południowej.

Parlament brytyjski republiki południowo-afrykańskiej uchwalił ustawę, mocą której ograniczona zostaje imigracja na tereny republiki. Ustawa miała wejść w życie z dniem 1. lipca br. Przeciwko temu wystąpił jednak minister spraw wewnętrznych, który oświadczył się za wprowadzeniem ustawy już od 1. maja rb., ze względu na to, iż biura emigracyjne wszczęły energiczną akcję w kierunku gwałtownego zwiększenia emigracji do brytyjskiej Południowej Afryki jeszcze przed 1. lipca.

Tajemnicze zniknięcie kupca z Rybnika.

Katowice, (AW.) Przed kilku dniami kupiec z Rybnika Cyryl Strzelczyk udał się celem załatwienia interesów handlowych do Sosnowca, gdzie otrzymał od brata swego wezwanie, by przybył do Warszawy, w bardzo ważnej sprawie. Strzelczyk za pożyczone pieniądze w Sosnowcu natychmiast wyjechał do Warszawy i do tej pory wszelki słuch o nim zaginął. Zaniepokojona rodzina zawiadomiła policję, która po przeprowadzeniu dochodzeń stwierdziła, że Strzelczyk wogóle nie przybył do Warszawy i niewiadomo gdzie się obecnie znajduje. Ponieważ Strzelczyk znany jest z solidnego trybu życia, wykluczona jest jakakolwiek afera, jak również nieprawdopodobny jest rabunek, gdyż Strzelczyk nie miał przy sobie pieniędzy, a nawet książeczkę czekową zostawił w domu. Strzelczyk jest kapitanem W. P. i był szefem operacyjnym armji gen. Iwaszkiewicza w dowództwie frontu podlaskiego.

Z KRAJU.

SOSNOWIEC. Budynek dla robotników kosztem 3 miljonów zł. Zakład Ubezpieczeniowy dla nieszczęśliwych wypadków we Lwowie nabył 2 ha placu od gwarectwa hr. Renard'a, na którym zostanie wybudowany 3-piętrowy gmach dla robotników. Koszt budowy wyniesie 3 miljony złotych, budowa zaś zostanie ukończona na jesieni rb.

WILNO. Konferencja polsko-sowiecka w sprawie spławu drzewa. W dniach 17 i 18 bm. w rejonie Dzisny odbędzie się polsko-sowiecka konferencja, podczas której omówiona zostanie sprawa spławu drzewa na Dźwinie.

RADOM. Niedoszły wychowawca młodzieży na usługach komunistów. W nocy z 4 na 5 bm. władze policyjne zatrzymały ucznia 5-ej klasy seminarjum nauczycielskiego męskiego w Radomiu niejakiego Edwarda Serafina, który pod paltem niósł zawinięty sztandar komunistyczny, celem zawieszenia go na mieście. Serafin został aresztowany. Wystąpienie ucznia jest związane z ostatnią akcją komunistów.

KRAKÓW. Pierwsza transmisja nabożeństwa z katedry na Wawelu. Jak się dowiadujemy, z okazji „Dnia Krakowa" ks. metropolita Sapieha zgodził się po raz pierwszy na transmisję nabożeństwa z kościoła krakowskiego. Transmisja ta w dniu 16 bm. odbędzie się z katedry na Wawelu.

Nowy zamach bombowy na Bałkanie.

Dwaj nieznani osobnicy rzucili bombę przed kawiarnią. Domazetowicza w miasteczku jugosłowiańskiem Kriva Palanka, oddalonem o 12 kilometrów od granicy bułgarskiej. Znajdujący się w pobliżu policjant rozpoczął za nimi pościg, lecz został lekko raniony przez uciekających. Zaalarmowani strzałami żandarmi zaczęli również ścigać uciekających, którzy uciekali wzdłuż rzeki Kriwa Reka, w kierunku granicy bułgarskiej. Pościg nie dał rezultatów. Około godz. 2 w nocy na brzegu rzeki, na przedmieściu Kriwej Palanki wybuchła maszyna piekielna, nie wyrządzając jednak żadnych szkód. Zważywszy, że maszyna piekielna wybuchła dokładnie na drodze, którą uciekali sprawcy zamachu, należy przypuszczać, że maszyna ta została przez nich porzucona.

Na Białorusi sowieckiej skolektywizowano 65% obszaru rolnego i 56% wszystkich gospodarstw.

Według danych statystycznych na terenie Białorusi Sowieckiej skolektywizowano już przymusowo 65% obszaru rolnego i 56% wszystkich gospodarstw. W ten sposób ogółem na terenie Białorusi Sowieckiej stworzono 3797 kolektywów, liczących razem 45 000 gospodarstw.

W sprawie przedstawień teatralnych mniejszości narodowych wydał prezes Calonder komunikat.

Katowice, (AW). Prezes komisji mieszanej Calonder wydał komunikat w sprawie przedstawień teatralnych mniejszości narodowych na Górnym Śląsku. Prezes Calonder uznając zasadnicze prawa zarówno mniejszości polskiej na Śląsku Opolskim, jak i niemieckiej na polskim Górnym Śląsku do urządzania przedstawień w publicznych budynkach teatralnych wyraża pogląd, iż winien być utrzymany w tym względzie status quo, przyczem w teatrze miejskim w Katowicach ma się odbywać 9 do 10 przedstawień niemieckich miesięcznie, a nadto jedno przedstawienie w święta Wielkiej Nocy, Bożego Narodzenia i Zielonych Świąt. Na Śląsku niemieckim ma być dana mniejszości polskiej sposobność do urządzania przedstawień teatralnych w Bytomiu 3 do 4 razy, w Gliwicach 2 do 3 razy, w Zabrzu 3 do 4 razy, w Raciborzu jedno przedstawienie miesięcznie. W Opolu budynek teatralny po wyremontowaniu go ma być oddawany na przedstawienia polskie raz na miesiąc. Warunki finansowe wynajmu budynków teatralnych mają być takie same, zarówno dla przedstawień mniejszości, jak i dla większości.

Z Gdyni.

Z obrad kupców samodzielnych.

W Gdyni odbyło się zebranie kupców samodzielnych, w czasie którego zobrazowano tragiczny stan kupiectwa gdyńskiego, które cierpi skutkiem nader wielkich podatków, szczególnie skutkiem niezwolnienia od podatku obrotowego. W sprawie tej postanowiono zwrócić się do władz centralnych.

O wywóz zboża polskiego przez Gdynię.

W Gdyni bawi delegacja kupców eksportowych zbożowych dla zbadania możliwości eksportu zboża przez Gdynię. Delegacja zwiedziła tereny portowe i odbyła konferencję w sprawie finansowania eksportu zboża z miejscowymi przedstawicielami sfer finansowych.

Śledztwo w sprawie nadużyć w L. O. P. P. ukończone.

Defraudant stanie niebawem przed sądem w Katowicach.

Swego czasu donosiliśmy o nadużyciach popełnionych w L.O.P.P. dyrekcji kolejowej w Katowicach przez sekretarza tej instytucji Ludwika Charnasa. W tych dniach władze śledcze ukończyły dochodzenia w tej sprawie. Jak się okazuje, Charnas w latach 1927, 1928 i 1929 zdefraudował z funduszu Ligi ogółem 92.000 złotych. Charnas, który z powodu choroby płuc przebywa obecnie w szpitalu, mniejwięcej za dwa tygodnie stanie przed wydziałem karnym sądu okręgowego w Katowicach.

Serce miljardera zdobyczą biednej urzędniczki.

(Małżeństwo, o którem mówi stolica Austrji. — W daleką podróż, w krainę słońca! — Powrót do szarzyzny. — Sekretarka bankowa. — Oryginalne oświadczyny. — Historja o perłach. — Małżeństwo, jak w bajce.)

(Od własnego korespondenta wiedeńskiego.)

Wiedeń, w marcu.

Stolica naddunajska przeżywa obecnie wielką sensację. Dzienniki przepełnione są artykułami o zawarciu ciekawego małżeństwa, i nigdy jeszcze „związanie się" dwóch serc nie było tematem tylu polemik.

* * *

W kapitalistycznych sferach Austrji nazwisko Hadek było otoczone zawsze aureolą sławy i szacunku. Stara to hrabiowska rodzina, której ogromne majątki z dziadów, pradziadów się wywodzą. Hrabia Hadek posiada liczne browary, fabryki szampańskie, zakłady przemysłowe, wielkie lasy, fabryki... Jednem słowem: Austrjacki Stinnes.

Kapitał rodziny Hadeków wzrastał z dnia na dzień, tak, że utworzony przed kilku laty przez nich bank stał się ważnym czynnikiem w międzynarodowym świecie kapitalistycznym.

Przed dwoma niespełna laty rozpoczęła się w jednej z najelegantyszych dzielnic Wiednia budowa wspaniałego pałacu. Cały szereg pierwszorzędnych architektów wciągnięty został do pracy.

Poinformowani mówili:

— Hrabia Hadek powrócił co dopiero z Wersalu i buduje pałac w wersalskim stylu.

Jakąż sensację ogromną wzbudził fakt, że pałac budowany był z drzewa. Nikt nie rozumiał i ludzie łamali sobie głowy.

Pewnego dnia zajechał szereg aut przed gotowy już pałac drewniany.

To była rodzina Hadeków w komplecie, oglądała to „rada familijna" — „zaakceptowała" — a nazajutrz — przystąpiono do zburzenia całego pałacu.

Ledwo to nastąpiło, zaczęto budować w tym samym stylu, w najkosztowniejszym marmurze. Dzisiaj wznosi się już wspaniały pałąc, otoczony przepysznemi drzewami, lśniący bogactwem i pięknem.

* * *

Przed rokiem rozpoczął hrabia Hadek budowę nowego gmachu bankowego — i tu bierze bajka swój początek.

Młoda dziewczyna, pracująca w sekretarjacie wielkiego potentata — jedna „z szarych" urzędniczek wielkiej instytucji, wybrana została przez matkę Hadeka na towarzyszkę dalekiej podróży, która wiodła przez słoneczne Włochy, Lola Grenwald. spełniała dzielnie swoje zadanie, a specjalnie jako lektorka ujęła sobie matkę miljardera.

Po odbyciu podróży dalekiej wróciła panna Lola do Wiednia. Zasiadła znowu do biurka, rozpoczęła swą żmudną, szarą pracę...

* * *

Że jednak i dzisiaj, w tych „biznesowych" czasach, istnieją bajki — że w naszem życiu codziennem mieć mogą miejsce — dowodzi fakt, że oto dnia pewnego hrabia Hadek, właściciel miljardowej fortuny, prawie najbogatszy człowiek w Austrji, piękny 29-letni młodzieniec, zawołał swą sekretarkę, złotowłosą Lolę i zapytał ze stoickim spokojem:

— Czy zechce pani zostać moją żoną...? Ni mniej, ni więcej...

Jakkolwiek świat cały pewno „okręcił się" wokoło biednej urzędniczki — zdołała przecież — po prośbie o dzień namysłu — powrócić spokojnie do swego biura. Tu przywitał ją szef oddziału bardzo ostro i gorzkie czynił wymówki za mylne załatwienie pewnego aktu.

Lola jednakże z pogardą odepchnęła papiery i rzekła z uśmiechem:

— Niestety, zmuszoną jestem ustąpić ze stanowiska sekretarki z dniem dzisiejszym. Zaręczyłam się bowiem z hrabią Hadekiem.

Natychmiast zadzwoniono po lekarza, po stację ratunkową — z sąsiednich izb zbiegli się koledzy i koleżanki, by ujrzeć biedną Lolę, która postradała zmysły.

Ale w tej chwili zjawił się jeden z dyrektorów, który rankiem na ukłon może ledwo odpowiedział biednej urzędniczce — w szacunku najgłębszym siwą swą głowę przed małą sekretarką pochylił i rzekł uroczyście:

— Gratuluję z całego serca.

A gdy z uśmiechem dodała Lola, że to nie jest jeszcze zadecydowane, gdyż „zastrzegła" sobie dzień namysłu — spojrzeli na nin wszyscy jak przed chwilą — i znowu chcieli przywołać lekarzy.

* * *

Ale nazajutrz powiedziała Lola hrabiemu: „tak".

I oto przy biesiadnym, weselnym stole siadły: bogactwo i biedota.

Rodzice Loli żyli w wielkiem ubóstwie, ojciec był biednym woźnicą, któremu z dniem toraz gorzej się wiodło...

Lola otrzymała sznury najkosztowniejszych pereł od „teściowej" — a od męża auto „Minerwa", rodzinną markę Hadeków.

* * *

Sensacja zatem w mieście nielada... Szepty komentarze... Młody Hadek nie zwracał wpierw uwagi na swą sekretarkę. Dopiero **matka, podczas podróży, odkryła w niej pono wielkie skarby serca i umysłu...**

I wytłumaczyła synowi, że może te skarby są równowartościowe, jak ich doczesne... Że może perły czystych, wzniosłych uczuć są tyle warte, ile sznury „drogich" pereł...

* * *

Biedna córka przekupnia, nikła, blada urzędniczka, zamieszkała we wspaniałym marmurowym pałacu jako żona najbogatszego człowieka w Austrji.

Roman Hernicz.

Obrazki lipskie...

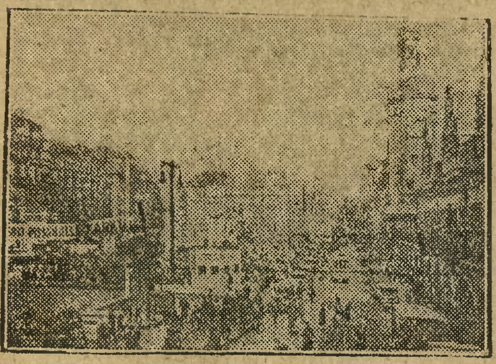
W pokoju prasowym Urzędu Targów. — Kolega przed bankietem. — Taniec dziewczyn w kostjumach kąpielowych. Nowy styl lipskich drapaczy nieba...

(Od specjalnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego")

Lipsk, w marcu.

Pod średniowieczną fasadą domu, który przy Starym Rynku mieści Urząd Targowy „lipskich targów światowych" **pulsuje życie bardzo nowoczesne.** Szereg pokoi na półpiętrze otwarty jest jedynie dla przedstawicieli prasy. Przychodzimy wszyscy zziajani, **obładowani jak wielbłądy prospektami**, zmęczeni przeciskaniem się wśród tłumów zwiedzających liczne pawilony i pałace wystawowe. Tłoczymy się zupełnie jak zwykli (!) czytelnicy i zarzucamy pytaniami wystraszone panienki z Urzędu Targowego, które nie wiedzą, jak sobie dać radę z tą nagłą falą **dziennikarzy z całego świata.** I oto nagle podnoszą się głosy: jakiś kolega wykłóca się z jedną z urzędniczek, która mu oponuje. Zjawia się milutka blondynka, sekretarka dyrektora biura prasowego. „Proszę się nie kłócić" mówi do swojej panienki. Nic więcej. Ta w tej chwili milknie.

...Niedopowiedziane unoszą się słowa: Nie kłócić się. **Gość ma zawsze rację.** Naczelna zasada amerykańskiego service'u!



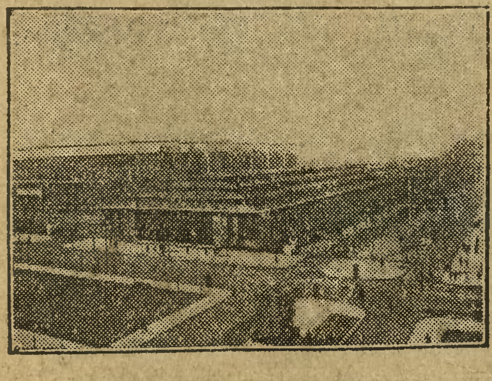
Stary Rynek podczas Targów.



Pałac targowy „Ringmesshaus", w którym mieści się m. in. Wystawa Polska.

* * *

Bankiet, jeden z wielu, zbyt wielu. Po dobrych paru latach dochodzimy do przekonania — Ty, kochany kolego i ja i ten trzeci, że nie należy się zbytnio, pardon, obżerać, bo potem nie można pracować, a żołądek też się czasami buntuje. Więc wyobraźcie sobie państwo, znowu ta zziajana gromada prasowców, z Egiptu i Japonji, Chile i Szwecji, Belgji i Polski, oczywiście. **I mnóstwo pseudo-dziennikarzy** (niech ich wszyscy djabli!). I pełno. Za pełno.



Część Targów technicznych.

A w ostatniej chwili przed bankietem, zmęczony, przepocony, brudny, wlecze się na nabrzmiałych nogach finladzki kolega. Wszystkie swoje tobołki (szczoteczka do zębów i t. d.) ma w skórzanej teczce. Łapie mnie po drodze: Słuchajcie; **gdzie ja tu mogę zmienić kołnierzyk?** Widzicie, nie byłem jeszcze na wyznaczonej kwaterze: tyle było do oglądania...

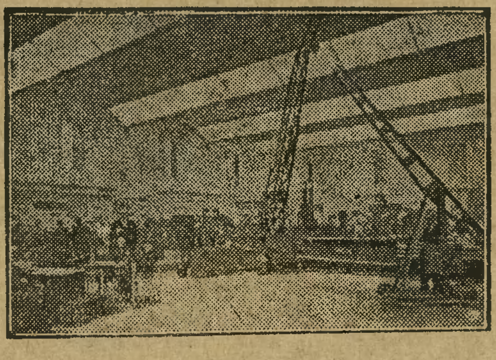
Poczem w niepokalanej bieli kołnierzyku godnie zasiada do stołu.

Na Starym Rynku przy wodotrysku... Dziwy nad dziwami. Koło słupka reklamowego, polecającego stroje kąpielowe skaczą trzy żywe reklamy. **Dorosłe,** tęgie sobie **panny — oczywiście w strojach kąpielowych. Publiczność** (dużo gawiedzi!) **przygląda się z zainteresowaniem nagim udom i roześmianym twarzyczkom** (w kapach kąpielowych). Jakiś jegomość zwierza się znajomemu ze swoich wątpliwości: „Czy pan myśli, że z tego można wyżyć?". A trzy gracje (jedna szatynka i dwie blondynki) wesoło skaczą dokoła słupka, z pod którego pryska woda. **I tak będą tańczyły na świeżem powietrzu przez cały tydzień.** Żywa reklama, dla kogo?

* * *

Lipsk nabiera powoli nowego stylu w architekturze. Stare renesansowe domy „ozdobiono" nowemi „prostemi linjami". Zwie się to „stylem rzeczowym" — die neue Sachlichkeit. A z **obu stron głównego placu w Lipsku** — ładnego monumentalnego Augustusplatz z teatrem, muzeum i uniwersytetem **wznoszą się dwa „drapacze nieba"** — po kilkanaście małych pięter każdy. Lipsk ma swoje „targi światowe" — Weltmesse. Lipsk chce mieć również swoją „światową architekturę" **na wzór amerykański.**

* * *



Wnętrze jednej hal na Targach technicznych.

Tłumy na ulicach, tłumy w domach wystawowych, tłumy w cukierniach, restauracjach. Wieczorem wszystko pcha się do kina, do teatrów, na dancing. Pierwszorzędni artyści berlińscy przyjeżdżają w tygodniu targowym na gościnne występy, a również i panienki „lekkiego autoramentu". Dużo poważnych ludzi przywozi swoje przyjaciółki, pardon sekretarki, asystentki itd. (Następnym pociągiem czasami przyjeżdża żona). **Pod wieczór panuje nastrój niemal karnawałowy.** Rozbawieni ludziska, „pod gazem", tracą całą sztuczność poważnych byznesistów. Orkiestry rzępolą bez przerwy; **Lipsk na Targach pracuje, ale wieczorami się bawi.**

I tutaj, panowie kupcy i przemysłowcy, dyrektorzy i „zwykli śmiertelnicy" leży **jedna z wielkich atrakcyj Targów Lipskich.** Karnawał targowy. Można to śmiało powiedzieć. A potem wracają wszyscy do domów i zestawiają rachunek zysków i strat...

Dr. Alfred Bzowiecki.

Ze świata.

Podczas pożaru zginęły 3 osoby.

W czasie wielkiego pożaru w Bostonie śmierć poniosły trzy osoby, 12 osób zaś jest ciężko rannych i poparzonych.

Wybuch w szybie naftowym.

Podczas wiercenia w szybie naftowym w okolicach Bacau w Rumunji nastąpił wybuch, skutkiem którego 6-ciu robotników zostało zabitych, a 8-miu odniosło ciężkie obrażenia.

Szwajcarja kupuje samoloty wojenne.

Szwajcarska rada związkowa uchwaliła wyasygnować na cele budowy samolotów wojennych 20 miljonów franków.

Trzęsienie ziemi w Czechosłowacji.

Na Słowaczyźnie w okolicach Trnawy odczuto silne trzęsienie ziemi, które wywałało panikę wśród ludności. Wstrząśnienia były tak silne, że runął jeden komin fabryczny, a ściany w starych domach popękały w wielu miejscach. Słabe wstrząśnienia odczuto również w Bernie Morawskiem.

Nie 15, a 4 tysiące nieślubnych dzieci.

W czasie opuszczania przez wojska sojusznicze Nadrenji, prasa niemiecka donosiła, iż oddziały okupacyjne pozostawiły po 15 tys. nieślubnych dzieci. Obecnie „Koelnische Zeitung" donosi, iż liczba dzieci nieślubnych we wszystkich pięciu prowincjach wynosi zaledwie 3.841 dzieci. Według narodowości pozostawili Amerykanie 1850, Belgowie 199, Anglicy 990, Francuzi 767 i wojska kolorowe 15 dzieci. Należy dodać, że Amerykanie przebywali w Nadrenji tylko cztery lata a pozostawili po sobie niemal tyle, co wszystkie inne narodowości razem.

I dyktatorzy miewają kłopoty osobiste.

Pobyt Amanullaha, który bawił w Konstantynopolu i w Angorze, i obecnie odjechał znowu do Rzymu, jest żywo komentowany. Jak wiadomo, Kemal-Pasza zamierza poślubić siostrę b. władcy Afganistanu, uprzednio jednak musi przeprowadzić rozwód ze swą obecną małżonką. Rozwód Kemala-Paszy ma podkład nieco skandaliczny, gdyż żona prezydenta republiki tureckiej uciekła do Londynu wraz z pewnym lotnikiem Holendrem. Żona dyktatora podróż tę odbyła aeroplanem.

Ciemne interesy księcia.

W Paryżu aresztowany został książę Bertrand de Faucigny-Lucinge, oskarżony o kupowanie automobili za pomocą czeków bez pokrycia. Nabyte w ten sposób automobile natychmiast odprzedawał za gotówkę innym nabywcom.

Komornik ściąga podatki,



a podatnik sięga po datki.

Duchowy wódz w walce z komunizmem.

W czwartą rocznicę śmierci arcybiskupa Cieplaka.

(KAP) Epoka dzisiejsza, pisze M. Zdziechowski w „Walce o duszę młodzieży", nie jest jedną z najstraszniejszych, ale najstraszniejszą w dziejach. W naszych bowiem czasach powstała forma największego zezwierzęcenia, na jakie może się zdobyć człowiek, zezwierzęcenia, które wciągnęło w swoją służbę cały rozum ludzki. Rozum ten wysila się nieraz aż do genjalności, aby fałszowi, grzechowi, najniższym instynktom nadać pozory prawdy, cnoty i postępu. Bolszewizm rosyjski stworzył system, który z istoty swojej dążyć musi zawsze i wszędzie do walki nieubłaganej ze wszystkiem, co przerasta materję, co gardzi złotem, ze wszystkiem, co ożywia i podtrzymuje nadzieję w inne, pozaziemskie życie.

Pomimo ustawicznych represyj policyjnych, o jakich dzień w dzień prawie czytamy w dziennikach, propaganda komunizmu w Polsce nie ustaje. Tysiącem dróg podziemnych przedostaje się komunizm do szkoły, wojska, sfer robotniczych i włościańskich, a nawet — jak ostatnio donosiła prasa — nie brak mu wyznawców na wysokich katedrach profesorskich, otoczonych urokiem w oczach „maluczkich".

Nie sądźmy, że obronią nas przed komunizmem same tylko szable i karabiny, więzienia. Nie! Obroni nas zdrowy, katolicki duch Narodu. Obroni nas krytycyzm wobec złudnych haseł i obietnic. Obroni nas konieczna w takich wypadkach jasna i zdecydowana wytrwałość pod sztandarem naszych wartości religijnych i narodowych, pod którym Polska kroczyła z chwałą przez tyle, tyle wieków

W naszej walce jednak, a więc i w walce duchowej potrzebny jest wódz. Nasze duchowieństwo, nasza młodzież, cały lud polski musi mieć kogoś, ktoby go zagrzewał przykładem własnego życia w walce z komunizmem. Mamy tysiące bohaterów, którzy śmiercią swoją w r. 1920 wskazali nam, jak się broni Polski przed zbrojnym napadem bolszewików. Ale mamy także bohatera, który męczeństwem swojem nauczył nas, jak bronić duszy polskiej przed codziennemi i niewidzialnemi atakami komunizmu. Wodzem tym — to ś. p. ks. arcybiskup Cieplak.

Nie potrzeba przypominać, kim był ten „Wyznawca Pański" i jakie życia jego były koleje pod rządami bolszewików. Przypomnijmy tylko jedno: Kiedy w roku 1924 wyrzucony został przez bolszewików z wagonu więziennego na granicy rosyjsko-łotewskiej, jak coś, czego nie mógł nawet „żołądek" czerezwyczajki strawić, wyszliśmy wszyscy na Jego spotkanie. Przyjęliśmy Go i oddali Mu hołd, jako temu, który stałością swoją, męstwem swego ducha uratował konor Kościoła katolickiego i honor Polski. Zapał ogarnął zwłaszcza młodzież, która w Warszawie wyprzęgła konie z jego powozu i sama wiozła przez ulice miasta, chcąc przez to podkreślić łączność duchową z bohaterskim Obrońcą katolickich zasad i ideałów.

Zapał ten nie powinien względem osoby ks. arcybiskupa Cieplaka zagasnąć w naszych sercach pod popiołem zapomnienia. Nasi bracia w Ameryce obchodzą rok w rok poza nabożeństwami i modłami za spokój duszy Jego uroczystą akademję żałobną ku Jego czci, w czasie której przypominają sobie testament, zostawiony im przez Zmarłego. Dla nas w „strym kraju" testament ś. p. arcybiskupa Cieplaka brzmi nieco inaczej. Dla nas jest on symbolem, jest duchowym wodzem w walce z wrogiem najgroźniejszym, jakiego musimy pokonać i zdusić — w walce z komunizmem. Zarazie duchowej, wiejącej na polskie wsie i miasta z północnego wschodu, możemy skutecznie przeciwstawić tylko jedno: naukę chrześcijańską i bohaterstwo w jej obronie. Przykładem żywym dla nas w tym względzie jest śp. arcybiskup Cieplak. I dlatego rocznicę Jego śmierci nie powinny w Polsce mijać bez echa.

Ks. Franciszek Rutkowski
sekretarz J. Em. kardynała Prymasa.

Wychowanie religijne młodzieży we Włoszech.

(KAP) Niedawno wydany został rozkaz dzienny partji faszystowskiej, regulujący wychowanie religijne i opiekę duchową młodzieży, należącej do organizacji dla młodzieży:

1. Każda kohorta awangwardzistów ma swego kapelana, wyznaczanego przez władzę duchową. Zebrania awangwardzistów w niedziele i święta nie mogą się odbywać przed godziną 10 rano. Awangwardziści, uczęszczający do szkół średnich, pobierają naukę religji w swych szkołach.

2. Także każdy legjon Balillas ma wyznaczonego przez władzę kościelną kapelana, który dba o potrzeby duchowe młodzieży, należącej do tego związku. Młodzież, która nie uczęszcza do szkół średnich, podlega w dziedzinie wychowania duchowego właściwemu proboszczowi.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

BRZOZA. W dniu 16 bm. zwołuje zarząd tut. grupy Inwalidów Wojen. R. P. zebranie miesięczne, które się odbędzie o godz. 15, w lokalu p. Behnkiego w Brzozie. Szanownych członków jak i sympatyków uprasza się o łaskawie przybycie; sprawy b. ważne.

OSIELSKO. Walne zebranie Tow. śpiewu Św. Cecylji zagaił prezes p. Łuczkowski, marszałkiem zebrania został kierownik szkoły p. Mundkowski, protokółował p. Najdul. Towarzystwo mimo różnych przeciwności rozwijało się świetnie. Prezesem nowego zarządu wybrany został p. Łuczkowski Fr., wiceprezesem Ziółkowski J., sekretarzem Kraszkiewicz R., zastępcą Najdul Fr., skarbnikiem Łuczkowski K., gospodarzem Stencel Fl., zast. Wichman Fr., bibljotekarzem Stencel Ed., zast. Łuczkowska R., rewizorami kasy Gonczerzewiczówna C. i Zawacki, chorzążym Cieszyński J., zastępcą Ziółkowski Br., podchorąży Gonczerzewiczówna C. i Wyrnicka M., ławnicy: Najdulówna T. i Wolny Fr.

SOLEC KUJAWSKI. Wieczorne kursy dla dorosłych. Staraniem tut. nauczycielstwa powstał u nas kurs dla mężczyzn i kobiet. Szczególną żywotnością wyróżnia się kurs żeński. Serdeczny stosunek kierowniczki do słuchaczek wytwarza atmosferę wzajemnej życzliwości i zaufania. Taka placówka oświatowa jest niezwykle pożyteczna.

GOŁAŃCZ. Z życia towarzystw. Tradycyjnym zwyczajem urządziło tut. „Koło Śpiewacze“ na zakończenie karnawału, w sali p. Kowalskiego doroczny swój bal maskowy. Pierwszą premję uzyskała maska „Orzeł Biały“ (p. Dzierbińska). Przy doborowej muzyce tut. zespołu muzycznego z dyrygentem Koła, p. Dzierbińskim na czele, bawiono się ochoczo do rana.

Bezczelność złodziejska. W składzie kupca p. Kamińskiego przy Rynku, zjawił się w tych dniach wyrostek i wybrał sobie jedną parę trzewików. Gdy żona kupca sięgała z półki jeszcze po inny zamówiony towar, drapnął młody opryszek, zabierając niezapłacone trzewiki.

WĘGORZYN. Na walnem zebraniu Tow. Powst. i Woj. wybrano nast. nowy zarząd: kpt. rez. Sturmowski Aleksander, obywatel ziemski z Węgorzyna — prezes, Kwiatkowski Franciszek z Orzechowa — wiceprezes, Fiatkowski Stanisław z Orzechowa — sekretarz, Boczek Władysław z Węgorzyna skarbnik, Krystkowiak Jan, rolnik z Węgorzyna — komendant, Koźlikowski, nauczyciel z Orzechowa — wicekomendant, Piontek Stanisław, nauczyciel z Zajączkowa — ref. ćw.

Fordon.

Walne zebranie „Sokoła“ żeńskiego. W ub. poniedziałek, dn. 3 bm. odbyło się pierwsze walne zebranie „Sokoła“ żeńskiego, przy bardzo licznym udziale członkiń. Zagaiła zebranie prezeska p. Szrejbrowska, witając przybyłych z Bydgoszczy: wiceprezesa Okręgu p. Żmudzińskiego, p. Sienkiewiczową, czł. „Sokoła“ żeńskiego i czł. Okr. i sekretarkę O. W. S. p. Piotrowską.

Gniazdo założone zostało dnia 9. 9. 1929, członkiń liczy obecnie 47, z tych 17 ćwiczących, lekcyj gimnast. odbyło się 13, ćwiczeniami kierowała instruktorka gniazda żeńskiego z Bydgoszczy p. Wieczorkowa; obecnie kieruje ćwiczeniami naczelniczka p. Sułkowska. Zorganizowano występ publiczny i odegrano operetkę p. t. „Lekcja w pensjonacie“. Sztuka ta wypadła nadspodziewanie, dzięki umiejętnemu kierownictwu p. Prochówny. Po pokryciu kosztów własnych, ofiarowano z czystego dochodu 50 zł na kościół.

W dalszym ciągu zebrania wiceprezes Okr. p. Żmudziński wygłosił referat na temat „W zdrowem ciele zdrowy duch“. Długotrwałe oklaski były podziękowaniem za tak aktualny referat. Życzenia gratulacyjne złożyli pp.: Żmudziński w imieniu własnem i Okręgu V. z Bydgoszczy, a p. Piotrowska, składając życzenia w imieniu O. W. S. zakomunikowała zarazem, że na nast. zebranie przybędzie przewodnicząca O. W. S. p. red. Teskowa. Wiadomość tę przyjęto z wielkiem zadowoleniem.

Koronowo.

Nowe Koło Z. O. K. Z. W niedzielę, dnia 9 bm. odbyło się zebranie Tow. Przemysłowego. O godz. 16 zagaił zebranie prezes p. Mętkowski. Referat na temat działalności Zw. Obr. Kresów Zachodnich wygłosił p. B. Żmudziński z Bydgoszczy. Mówca na wstępie referatu wykazał nam dobitnie walkę z polskością, którą prowadził zacięty Prusak w czasie niewoli. Przy zawarciu pokoju pozostały pod panowaniem pruskiem cenne skrawki Poznańskiego i Pomorza, Warmja, Mazury, Powiśle i Śląsk Opolski, z blisko miljonową tubylczą ludnością polską. Usunięcie śladów niewoli i przywrócenie ziemiom zachodnim narodowego oblicza z czasów przedrozbiorowych — oto nasze zadanie. Odpowiedzialność za front polsko-niemiecki spada na społeczeństwo polskie. Sprostamy temu zadaniu, jeśli skupimy się w organizacji powołanej przez naród do obrony kresów, t. j. w Związku Obrony Kresów Zachodnich. — Za wyczerpujący referat nagrodzono referenta oklaskami. W rzeczowej dyskusji zabierali głos: p. prezes Mętkowski, Nowiński, Mosiński i Nowak. Z obecnych zapisało się 30 osób na członków do Z. O. K. Z.

Wiadomości z Gniezna.

Konkursy hipiczne i zaprzęgów w Gnieźnie. Zwyczajem lat ubiegłych urządza Komitet Targów Końskich w Gnieźnie w czasie od 25 do 27 kwietnia br. wielkie konkursy hipiczne i zaprzęgów. Bogato urozmaicony program przewiduje między innemi różne konkursy. Ogólna suma nagród pieniężnych wynosi kilkanaście tysięcy złotych oraz nagrody honorowe i żetony pamiątkowe. P. P. starosta powiatowy Słaby i prezydent m. Gniezna Barciszewski imieniem powiatu i m. Gniezna ufundowali wspaniałą nagrodę wędrowną dla najlepszego zespołu pułku względnie towarzystwa sportu konnego. Prace przygotowawcze dają rękojmę, że imprezy stacbędą na wysokim poziomie. Przyczynią się do tego w dużej mierze ostatnio wydane przez Departam. Kaw. M. S. Wojsk. przepisy dla jeźdźców, biorących udział w zawodach na torach oficjalnych. Termin zgłoszeń uczestników do zawodów (mianowanie koni) upływa z dn. 15 kwietnia br. Programy, propozycje i zaproszenia na zawody wysyła na życzenie Sekretarjat Komitetu Targów Końskich w Gnieźnie Hotel Francuski, ul. Chrobrego 32.

Zniesienie gmin wiejskich Mielżyn Stary i Mielżyn. Z dn. 1 kwietnia br. znosi się wyżej wymienione gminy wiejskie a tereny ich przyłącza się do gminy Mielżyn.

Włamanie. Do mieszkania Józefa Murzyńskiego przy ul. Kilińskiego 10 włamał się jakiś sprawca, który w poszukiwaniu za kosztownościami pootwierał wszystkie szuflady i nie znalazłszy nic, umknął.

Kradzież. Panu Walenczakowi z ul. Św.-Krzyskiej skradziono ze szopy kilka desek. Sprawcę ujęto.

Jarmark. Dnia 12 bm. odbędzie się w Gnieźnie jarmark na konie i bydło. Spęd nierogacizny zakazany.

Znalezione przedmioty. W Magistracie, pokój nr. 1, odebrać można różne znalezione przedmioty.

Strzał przez okno. Jakiś narazie niewyśledzony sprawca strzelił przez okno do sypialni sołtysa p. Tuleji. Kula przeszła kilka centymetrów ponad głową śpiącego i utkwiła w ścianie.

Repertuar kin. Apollo: „Jego ostatnia przygoda“. Polonia: „Uroda życia“. Luna: „Pod pręgierzem hańby“.

Znaleziono szkielet dziewczyny.

Z **Wąbrzeźna** donoszą: Właściciel majątku Makswałd p. Waligóra zawiadomił policję, że robotnicy jego znaleźli szkielet ludzki. Na miejsce strasznego odkrycia zjawiły się natychmiast organa policji z p. komendantem powiatowym Biniasiem oraz komendantem posterunku Wąbrzeźno p. Krawczykiem na czele. Według dotychczasowych badań szkielet jest młodej dziewczyny, która po śmierci zakopana została w pozycji siedzącej. Szkielet leżał w ziemi przypuszczalnie 20 lat. Przypuszcza się dalej, że dziewczynę zamordował jakiś zbir w polu i na miejscu morderstwa zakopał. Pytany jeden z mieszkańców Makswałdu, przebywający dłuższy czas tamże, nie przypomina sobie, by zginęła dziewczyna lub mężczyzna przed 20 laty. Być może, że żołnierze niemieckiego „Grenzschutzu“ wywabili dziewczynę w pole i tam ją w ohydny sposób zamordowali.

Aparat dla posłów sejmowych.



Aby wilk był syty i koza cała!

Gniewkowo.

Osobiste. Z dn. 1 bm. objął urzędowanie urzędnik egzekucyjny w miejsce p. Jana Stremlaua, p. Jan Zakrzewski z Rojewa, a dotychczasowy urzędnik p. Stremlau został przeniesiony w tym samym charakterze do Wójtostwa obwodu Rojewo.

Nieszczęśliwy wypadek samochodowy. Na szosie Gniewkowo - Inowrocław 12-letni T. Kościelny wpadł pod przejeżdżający samochód i poniósł śmierć na miejscu. Winę wypadku ponosi lekkomyślny chłopiec.

Otwarcie targów na świnie. Na skutek zarządzenia wojewody zostały otwarte w tut. mieście targi na świnie.

KIEŁPIN. W ub. tygodniu został pobłogosławiony związek małżeński p. Pelagji Okonkównej z p. Franciszkiem Sprengą, kupcem ze Starogardu.

Walne zebranie Sodalicji Marj. W niedzielę, 2 bm. odbyło się doroczne walne zebranie miejsc. Sodalicji Marjańskiej, pod przewodnictwem ks. wik. Rogali. Po sprawozdaniach w wyniku wyborów ukonstytuował się na rok bież. nast. zarząd: pp. Katarzyna Wróblewska prezeska, S. Glazianka sekretarka, Dończykówna zastępczyni, Bronisława Polaszkówna — skarbniczka.

LUBANIA LIPINY. Reorganizacja Tow. Powstańców i Wojaków. Staraniem kierownika szkoły p. Feliksa Krauzewicza i posiedziciela p. Franciszka Klofty odbyło się zebranie reorganizacyjne Tow. Powst. i Wojaków, nie dającego od dłuższego czasu żadnego znaku życia. Po rzeczowych wywodach p. Składanowskiego ze Świekatowa powołano p. Krauzewicza na marszałka zebrania, celem przeprowadzenia wyboru zarządu. Prezesem został p. Franciszek Klofta, zastępcą p. Konstanty Rozczyniała, sekretarzem p. Feliks Krauzewicz, skarbnikiem p. Antoni Pipowski, komendantem p. Dyonizy Grelewicz, zastępcą p. Zygmunt Grelewicz, referentem oświatowym p. F. Krauzewicz.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 14 bm. włącznie apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

Kino „Mars“ (dawniej wojskowe) wyświetla piękny i rewelacyjny film p. t. „Trzy twarze wschodu“, osnuty na tle szpiegostwa wojennego. Ponadto komedja w 5 aktach.

Nowy tygodnik. Jak się dowiadujemy, wychodzić zacznie w najbliższym czasie nowy tygodnik p. t. „Rolnik Polski“.

Miejski Komitet P. W. i W. F. W Toruniu utworzył się miejski komitet wychowania fiz. i przysp. wojsk., w skład którego wchodzą m. in. prezydent miasta Torunia Antoni Bolt, kapitan Czermak Kazimierz, pow. komendant P. W., Linkowski Adam, major Hurczyn, dyrektor Biskupski, ks. proboszcz Gołomski, dyrektor Gentner, wizytator kuratorjum pomorskiego Okręgu Szkolnego p. Biedowicz i in.

Kradzież koni. W nocy z dnia 5 na 6 bm. skradziono z zamkniętej stajni na szkodę rolnika Domke Artura w Wielkiej Nieszawce pow. Toruń 3 konie wartości 3.000 zł.

CEKCYN. Założenie Koła Przyjaciół Sceny. Z inicjatywy nauczyciela p. Różka powołano do życia Koło Przyjaciół Sceny. Na zebraniu organizacyjnem ukonstytuował się zarząd: nauczyciel p. Warsicki z Krzywoogonicy — prezes, nauczycielka p. Andrychowska z Okierska — sekretarka, p. Paweł Knieć z Cekcyna — skarbnik.

Nowy zarząd Stow. Młodzieży Męskiej: pp. Wojnerowicz prezes, Bronisław Hoppe zastępca, Szulc sekretarz, Zysnarski skarbnik, Zywert naczelnik, Jarząbek gospodarz, nauczyciel Różek — ref. ośw., protektorem jest ks. prob. Jezierski, patronem ks. wikary Knitter.

TUCHOLA. „Krzyżacy“. W ub. czwartek odegrał zespół artystów teatru grudziądzkiego w sali „Browaru“ sztukę p. t. „Krzyżacy“. Gra zespołu była dobra, udział publiczności średni.

Grudziądz.

Opieka społeczna w „Pe-Pe-Ge“. W niedzielę, dn. 9 bm. odbyło się poświęcenie i otwarcie w fabryce „Pe-Pe-Ge“ Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, żłóbka i kuchni mlecznej.

Księga adresowa m. Grudziądza. Niebawem ukaże się nowa książka adresowa m. Grudziądza na rok 1930-31. Wydawcą jest p. Wacław Kostkowski, zamieszkały przy ul. Giełbuckiej nr. 11.

Kino „Gryf“. „Siódme przykazanie“.
Kino „Orzeł“. „Kobieta na księżycu“.
Kino „Apollo“. „Odszczepieniec“.
Kino „Nowości“. „Przygoda w nocnym expresie“.

Chojnice.

Napad na dziewczynę. Niej. Łopaniński, włóczęga, napadł na 17-letnią Jadwigę St. na szosie pod Zieloną Chociną i zabrał jej z torebki 2 złote. Sprawca został osadzony w tut. więzieniu.

Opłakane skutki lekkomyślności. 16-letni Miszke znalazł na placu ćwiczeń zapalnik od granatu. M. próbował zapałkami zapalić ów zapalnik, który w pewnej chwili eksplodował. Skutki tego były fatalne, gdyż Myszke stracił przy prawej ręce 3 palce oraz odniósł ranę na brzuchu. Stojący obok towarzysz jego Brygman doznał poranienia twarzy.

Ujęty. W Lipienicy został ujęty poszukiwany przez władze sądowe za różne przestępstwa Józef Chrzan, który usiłował przekroczyć granicę polsko-niemiecką.

Walne zebranie K. P. W. „Ognisko“ zagaił wiceprezes p. Lemańczyk, marszałkiem wybrano p. Pierackiego, delegata zarządu okręgowego, do protokółu poproszono p. Malickiego. Jak wynikało ze sprawozdań, praca zarządu była bardzo intensywna, a plony jej obfite. Na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Nowy zarząd „Ogniska“ wybrano w nast. składzie: prezes p. Mateja, wiceprezes p. Tramowski, sekretarz p. Gałązka, skarbnik p. Troka, komisja rewizyjna: pp. Helta, Dąbrowski i Żalikowski. Do wydziału zostali wybrani pp.: Malicki, Chojnacki, Seidel, Paradowski i Muzioł. Jako delegatów wybrano p. Gałązkę i Grzonkę.

Lisewo.

Z Tow. śpiewu św. Cecylji. W ub. niedzielę odbyło tut. Tow. śpiewu św. Cecylji swoje roczne walne zebranie. Obrady zagaił prezes ks. prob. Łebiński, sekretarz Kowalski Stan. odczytał protokół z ostatniego zebrania, zaś skarbnik p. Wenda Juljan przedstawił stan kasy: dochód 1.883,14 zł, rozchód 1.544,25 zł, pozostaje na rok bieżący 338,89 zł. Wybrano nast. nowy zarząd: ks. prob. Łebiński prezes, Prabucki Józef wiceprezes, Kowalski Stanisław sekretarz, Kalinowski Franc. zast. sekretarza, Wenda Juljan skarbnik, Starzyński Franciszek i Otręba Bronisław — rewizorzy kasy, Baranowski Stanisław i Boszman Aleksander — radni, Czortek Juljan — dyrygent, Łach Stanisł. zast. dyryg., Kalinowski Franciszek, Boszman Aleksander i Urbański January — sztandarowi, Kalinowska Marja i Sankiewiczówna Stefanja bibljotekarki.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 10 marca 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Czterdziestu Męczenników.
Jutro: Eulogjusza m., Konstantego w.
Wschód słońca: godz. 6,29.
Zachód słońca: 17,53.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 10 bm. do niedzieli 16 bm. (włącznie) dyżurują:
1) **Apteka pod Łabędziem**, ul. Gdańska;
2) **Apteka Kużaja**, ul. Długa 57, tel. 300.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele od 11—2. Obecnie w Muzeum „I. wystawa artystek polskich".

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18,45.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9) Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątpi od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj w poniedziałek o 7½ **„Krakowiacy i Górale".**

Jutro ciesząca się niesłabnącem powodzeniem melodyjna operetka Lehara **Frasquita".**

W najbliższą **sobotę** występuje teatr nasz z premjerą komedji Marjana Hemara p. t. **„Dwaj Panowie B."** Sztuka ta obiegła wszystkie niemal sceny polskie z niebywałym sukcesem. Autor przedstawia m. i. w sposób dowcipny i oryginalny życie teatru od strony kulis ze wszystkiemi jego niedomaganiami i śmiesznostkami. Ciekawą dekoracje II aktu przedstawiającą widownię teatru bydgoskiego wykonują pracownie malarskie pod kierunkiem F. Krassowskiego. Reżyseruje Helena Arkawin, zarazem wykonawczyni jednej z głównych ról kobiecych.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się w czwartek, 13 marca rb. o godz. 6½ wieczorem. Wprowadzony zostanie w urząd dwa razy wybrany, a dopiero teraz zatwierdzony honorowy radca miejski p. aptekarz **Lakner**, obywatel ogólnie poważany. Porządek obrad jawnych nie jest zbyt obfity. Udzielone być ma m. i. zezwolenie na uruchomienie fabryki stolarskiej przy ulicy Dworcowej 77 i fabryki wyrobów metalowych przy ulicy Mazowieckiej 29. Dodatek komunalny do państw. podatku od nieruchomości w wysokości 25%.

— **Urzędnicy Inspekcji Dróg Wodnych** złożyli w naszej kasie 21,50 zł na bezdomnych, 14 zł na figurę Matki Boskiej na wysepce.

Pokłosie niedzielne.

Pogoda ub. niedzieli była iście wiosenna. Wprawdzie cały dzień było pochmurno, ale zato ciepło. Wiele osób spieszyło na spacer poza miasto: piesz, autami lub konno. W Rynkowie naznaczyli sobie miłośnicy sportu konnego milutkie rendez-vous zarówno wojskowi, jak i cywile. Przyjemności było bardzo wiele.

W kościele Farnym nie było już tak wielkiego ścisku na nabożeństwach, ponieważ wierni równocześnie mogli wziąć udział w nabożeństwie w kościele pojezuickim, który stał się dostępnym również dla Polaków-katolików.

Koncert w Teatrze Miejskim na rzecz bezrobotnych nie odbył się z powodu małej reklamy tej imprezy i znikomej ilości słuchaczów. W przyszłą niedzielę na poranku muzycznym wystąpi wspaniała orkiestra 62 p. p. pod dyrekcją por. Grabowskiego, z bogatym programem. Niewątpliwie koncert ten na rzecz bezrobotnych po cenach najniższych będzie cieszył się wielkiem powodzeniem.

Ponieważ karnawał nareszcie się skończył, nastała więc pora koncertów i odczytów wszelakich. Sezon koncertowy rozpoczął profesor śpiewu p. Juljusz Marso, który urządził w sali gimnazjum Kopernika piękny koncert, który cieszył się dużem powodzeniem. Dochód przeznaczono na rzecz bezrobotnych.

Nasz Teatr Miejski cieszył się ub. niedzieli dużem powodzeniem. Pozatem nic nowego.

SOKÓŁ ŻEŃSKI.

Lekcja robót ręcznych dziś w poniedziałek. — Zebranie plenarne w środę, dnia 13 bm.

Na marginesie bezrobocia.

Zapoznana filantropja.

Policja nie zna psychologji tłumu. — Rozkobzany magazyn. Miał robotę, ale nie było robotników. — Szofer mądrzejszy od ministra.

Jak wiadomo, bydgoskie formacje wojskowe postanowiły wydawać bezrobotnym obiady. I to dobre obiady. Sami dowódcy odnośnych pułków przestrzegają pilnie, aby taki obiad był obfity, pożywny i w przyzwoitej formie podany.

Przystąpiły do tej akcji 16 p. uł. jakoteż 61. i 62. p. piech. Wlkp. Ale nasi bezrobotni nie bardzo korzystają z tych bezpłatnych obiadów. „Szczęście" miał tylko 61 p. p. Wlkp., gdzie w ubiegły czwartek zgłosiło się 75 gości, a w piątek 82. Otrzymali obiad wszyscy, choć projektowanych było początkowo tylko 50 obiadów na dzień.

16. p. uł. we czwartek gościł 20, a w piątek 26 bezrobotnych. Prawie zupełnie zignorowano 62. p. p. Wlkp. Jednego dnia 14, następnego 16 bezrobotnych. A przygotowanych było codzień 50 obiadów. I bądź tu teraz filantropem!

* * *

Podczas środowych rozruchów na Rybim Rynku policję obrzucono kamieniami i butelkami piwa. Paru posterunkowych zostało poważnie rannych. Mimoto policja rozwydrzony tłum do ostatniej chwili traktowała przez rękawiczki. „Niechcieliśmy ich rozgoryczać" tłumaczył mi pewien funkcjonarjusz policji.

Z gruntu fałszywa zasada. Motłoch, bijący kamieniami, nie ulegnie rozgoryczeniu. On już przeszedł fazę „rozgoryczenia" i znajduje się w stadjum rozwydrzenia. A stąd do rozbestwienia jest tylko jeden krok. I temu policja powinna bezwzględnie zapobiegać.

* * *

Na rynku banda „bezrobotnych" niszczyła i rabowała towary na targ przyniesione. Jakiejś kobiecie naprzeciw Banku Ludowego wydarto i rozdeptano kilka osełek masła. „Ludzie" błagała „chciałam" za te pieniądze dzieciom kupić trochę przyodziewku...." „Poco kupować" pouczył ją jeden z chuliganów „dziś albo jutro rozkobzamy magazyny bławatne, to weźmie sobie pani bez pieniędzy, co pani będzie potrzeba!"

Rozkobzamy znaczy tyle co rozbijemy. Jest to wyrażenie specjalnie warszawskich złodziei. Wskazuje to, kto urządził ten pogrom i przy pomocy jakich emisarjuszy.

* * *

Jeden z lekarzy bydgoskich chciał być filantropem na swój sposób. Mając wielki ogród i korzystając z pogody postanowił go przy pomocy czterech bezrobotnych skopać. Ci, zachęceni stosunkowo dość wysokiem wynagrodzeniem, zabrali się do pracy. Ale niebawem zjawia się jakiś niewyraźny jegomość i poczyna przygodnym ogrodnikom coś tłumaczyć i wyjaśniać. Za chwilę wszyscy rzucili łopaty i poszli.

* * *

Pewien szofer tak mędrkował:
Największe głupstwo to te zapomogi z rządowego funduszu bezrobocia. Niemasz pracy — potrzeba ci — chodź, wyrównaj drogę za miastem, splanuj grunt, rozrzuć albo zakop wywieziony gruz — zostaniesz zato zapłacony. Takiej roboty jest dość w Bydgoszczy, której się nie wykonuje dla braku — funduszów. Ale na darmochę są fundusze. Psiakrew, taki pokręcony świat!
Powiedzcie, czy ten szofer niema więcej i lepszych kwalifikacji na ministra Robót Publicznych lub Opieki Społecznej od takiego pana Moraczewskiego et cons?

Pomnik Serca Pana Jezusa na placu Poznańskim.

Przyciśnięta ręką pruskiego zaborcy nie mogła polska ludność Bydgoszczy na placach publicznych żadnego pomnika religijnego wystawić. Obecnie, w 10 lat po wyzwoleniu, czas pomyśleć aby nadać miastu także i na zewnątrz charakter katolicki.

Bractwa kościelne parafji Św. Trójcy przyjęły z zapałem projekt ks. prob. Skoniecznego, wystawienia pomnika Najśw. Serca P. Jezusa na placu Poznańskim, w pięknem miejscu przyznanem na ten cel przez Magistrat m. Bydgoszczy.

Poświęcenie kamienia węgielnego odbędzie się dnia 30 marca, na zakończenie wielkiej misji, która niebawem w parafji Św. Trójcy się rozpocznie.

Na przejeżdżającego szosą mleczarza napadł jakiś rabuś.

Dnia 7. bm. w godzinach rannych, jechał szosą pod Prądami mleczarz Wilhelm Wilbrandt, a na wprost niego z przeciwnej strony zdążał na rowerze jakiś osobnik. Gdy osobnik ów zbliżył się do wozu, momentalnie odrzucił od siebie rower i wskoczył na wóz, usiłując wyrwać z rąk Wilbrandtowi lejce. W. jednak podciął konie, usiłując przytem strącić napastnika z wozu, ale ten rzucił się na W., i przygotowanym już w ręku kamieniem zadał mleczarzowi kilka ran w głowę, poczem zeskoczył z wozu i zbiegł. Wilbrandt, brocząc krwią, dojechał do Bydgoszczy, gdzie natychmiast udał się do lekarza celem opatrzenia ran, a następnie doniósł o wypadku policji, która wszczęła natychmiastowe poszukiwania za bandytą i już jest na jego tropie.

Przygotowania do obchodu imienin marszałka Piłsudskiego.

Dzień świętego Józefa obchodzony będzie w tym roku w Polsce mimo przesilenia gospodarczego nie mniej uroczyście jak w lata ubiegłe. Twórcę armji polskiej i zwycięskiego wodza narodu Józefa Piłsudskiego pragnie godnie uczcić w dniu jego patrona także i Bydgoszcz. Zaproszeni dnia 7. bm. do sali obrad Rady Miejskiej przedstawiciele wszystkich urzędów tutejszych, wojskowości, organizacyj przysposobienia wojskowego i niektórych organizacyj społecznych, wysłuchawszy przemówienia starosty grodzkiego, powołującego się na okólnik pana wojewody, postanowili ze względu że w dzień 19 marca (środa) ludność cywilna nie przybyłaby zbyt licznie przenieść ogólną uroczystość na niedzielę 23 marca. Dzień 19 marca będzie wyłącznie **świętem wojskowem,** publiczność jednak jest proszona o wywieszenie chorągwi i udział. Związek Legjonistów urządza wieczorem 19 marca **raut w Podchorążówce.** W niedzielę 23 marca odbędzie się **msza polowa** na dziedzińcu koszar 62-go pułku piechoty Wlkp., a następnie **defilada** na placu Wolności. W południe w Teatrze Miejskim urządzi się poranek muzyczny albo akademję ku czci marszałka Piłsudskiego. Dochód przeznaczony **na bezrobotnych.** Wieczorem galowe przedstawienie, poprzedzone okolicznościowem przemówieniem. W szkołach powszechnych i średnich odbędą się pogadanki.

Wyłoniono ściślejszy komitet, który opracowuje szczegółowy program tych uroczystości. Aby święto nie miało charakteru jakiejś „galówki" (jak endecy złośliwie głoszą) zaprosi się do komitetu zarząd **Konferencji Prezesów,** a przez to najszersze warstwy miejscowego społeczeństwa, uznającego zasługi pierwszego marszałka Polski.

Korespondent bydgoski „Dnia Pomorskiego" donosi, że zebranie o którem tutaj mowa zwołane zostało przez **Bezpartyjny Blok współpracy z rządem,** co mija się z prawdą, gdyż niektóre osobistości, które zaproszenie podpisały, do B. B. nie należą.

Krzyż na moście Gdańskim.

Duszpasterze katoliccy dekanatu bydgoskiego z ks. dziekanem Stepczyńskim na czele zwrócili się do magistratu z wnioskiem o wyznaczenie miejsca na placu Teatralnym, gdzie w myśl życzeń ogółu katolików **w dniu 3 Maja r. b.** zamierzają poświęcić monumentalny krzyż — na pamiątkę dziesięciolecia odzyskania Bydgoszczy.

Magistrat wniosek oddał do rozpatrzenia deputacji muzealnej. Członkowie tejże deputacji sprawę wszechstronnie rozważyli, a nawet zrobili lustrację miejsca. Wobec wysuwanych poważnych wątpliwości, czy miejsce przy wejściu do ogrodu teatralnego, niedaleko pogańskiej łuczniczki, jest dla krzyża odpowiednie, uznano, że krzyż konstrukcji żelaznej mógłby stanąć **na środku mostu** po prawej stronie, ponieważ z lewej zasianiałby widok na starą Farę i wysepkę, na której w myśl życzeń ofiarodawców postawiona być ma **figura Matki Boskiej** (jednakże bez mostu, prowadzącego na wysepkę). Odpowiednie miejsce dla krzyża znalazłoby się również w pobliżu Banku Bydgoskiego, na cokole potężnego świecznika żelaznego, który możnaby usunąć, a oświetlenie gazowe na moście „zmodernizować", to jest zastąpić elektrycznem.

— **Wszystkim,** którzy raczyli przyczynić się do ufundowania sztandaru oraz uświetnienia uroczystości poświęcenia tegoż w dniu 2 bm. a w szczególności Wiel. ks. Wojciechowskiemu oraz Rodzicom Chrzestnym WP. Burdelskiej, Czarlińskiej, Klingowej, Mackiewiczowej z Częstochowy, Mingowej, Potockiej, Przygockiej, Siuchnińskiej, Wierzejskiej, Dobrzyńskiemu, bud. Jarockiemu, dr. Królowi, Naglowi, Rewakowiczowi, dyr. Sikorskiemu, Stawińskiemu, Stobieckiemu, prok. Turasiewiczowi, Zielińskiemu, Zimochowi — składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać" — Krogulska, sekretarka, w imieniu Straży Honorowej Serca Jezusowego.

— **Przestroga.** Do Bydgoszczy zjechali zawodowi kasiarze, celem dokonania na tutejszym terenie włamań. Ostrzega się przeto właścicieli kas ogniotrwałych, aby przedsięwzięli wszelkie środki ostrożności.

— **Fałszywy alarm.** Ubiegłego piątku o godzinie 20, niewyśledzeni dotąd sprawcy zaalarmowali fałszywie straż pożarną na ulicę Podgórną. Policja czyni poszukiwania za szumowinami, które się tego dopuściły.

— **Wykłady religijne Ligi Katolickiej.** Liga Katolicka parafji Św. Trójcy podejmuje w W. Poście jak w ubiegłych latach, tak i w tym roku wykłady religijne i to w środy. Pierwszy wykład odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 7 wiecz. w Domu Katolickim na temat: „Objawienia czcigodnej Wandy Malczewskiej", tyczące odrodzenia Polski. Referat z chwili bieżącej wygłosi ks. prob. Skonieczny, ks. Bober będzie czytał i objaśniał Pismo św., a mianowicie Dzieje Ap. Rodz. IV. Upraszamy o liczny udział. — Zarząd.

— **Spis koni urodzonych w 1926 roku.** Wzywa się wszystkich właścicieli koni, posiadających konie urodzone w 1926 roku, do zgłoszenia ich w wydziale IV-tym Magistratu (oddział wojskowy) przy ul. Jezuickiej 15 pokój nr. 7, w czasie od dnia 12—15 marca br., w godzinach urzędowych od 9—13.

— **Tow. Ośw. Rel. pod wezw. Św. Ignacego.** W ubiegłą niedzielę, 9 bm. odbyło się zebranie towarzystwa, któremu przewodniczył wiceprezes p. Skopowski. Po odczytaniu protokółu przez sekretarza p. Hoffmanna, przyjęto 26 nowych członków. Bardzo pouczający referat na temat „O wekslu" wygłosił prof. p. Lipczyński; nad referatem wyłoniła się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp: Krupa, Niewiada, Gruchała, Heiduk i inni. Uchwalono przyjść z pomocą bezrobotnym członkom w towarzystwie.

— **Harcerz Jeliński wyświetla na ekranie swoją podróż naokoło świata.** W środę, 12 bm. o godz. 19,30 w sali Resursy Kupieckiej, sławny harcerz Jerzy Jeliński wyświetli na ekranie dla szerszej publiczności, przeszło 300 barwnych obrazów z całej kuli ziemskiej, którą dzielny podróżnik objechał samochodem w wędrówce swojej naokoło świata, trwającej przeszło dwa lata. P. Jeliński zebrał niezwykle ciekawą kolekcję zdjęć z krajów Europy, Ameryki, Afryki, Dalekiego Wschodu, wysp hawajskich i Cejlonu, ilustrujących faunę, florę, zwyczaje mieszkańców, oraz ważniejsze wydarzenia ostatniej doby całego świata. Wśród szeregu przepięknych przeźroczy, p. Jeliński przedstawi również przebieg kolejny swojego wspaniałego wyczynu sportowego, który ma niezwykłe znaczenie dla propagandy Polski na obu półkulach świata. — Bilety w cenie od 1—2 zł wcześniej sprzedaje księgarnia W. P. Bażańskich.

— **Podziękowanie.** Serdeczne „Bóg zapłać" składa p. Krogulska, sekretarka w imieniu Straży Honorowej Serca Jezusowego wszystkich tym, którzy przyczynili się do ufundowania sztandaru oraz uświetnienia całej uroczystości w dniu 2 bm., a szczególnie WKs. Wojciechowskiemu oraz rodzicom chrzestnym pp.: Burdelskiej, Czarlińskiej, Mingowej, Klingowej, Mackiewiczowej z Częstochowy, Potockiej, Przygockiej, Siuchnińskiej, Wierzejewskiej, Dobrzyńskiemu, Jarockiemu, dr. Królowi, Nadlowi, Rewakowiczowi, Sikorskiemu, Stawińskiemu, Stobieckiemu, prok. Turasiewiczowi, Zielińskiemu i Zimochowi.

— **Odebrano złodziejowi** trzynaście kawałków skóry z pasa transmisyjnego, pociętej na kawałki. Właściciel zgłosi się w posterunku P. P. w Kapuściskach Małych.

— **Walki zapaśnicze u Kocerki.** W sobotę rozpoczął się wielki turniej walk zapaśniczych w sali zimowej p. Kocerki, pod kierownictwem cenionego arbitra p. Lubuski. Turniej obecny przedstawia się znacznie lepiej niż poprzedni, gdyż udział w nim biorą pierwszej klasy zapaśnicy zawodowi. Już pierwsze dwa dni walk wzbudziły wielkie zainteresowanie publiczności. Rezultat pierwszego dnia: Borowiak, doskonały zapaśnik zwyciężył po 18 minutach znanego murzyna Sam Sandi. Fryze (Niemcy) położył już po 8 minutach Michelsona. Zaremba w doskonałej formie walczył z brutalnym Liełkajsem bez rezultatu. Petersen (Danja) światowej sławy zapaśnik po 12 minutach pokonał Zelkowicza (Warszawa).

W drugim dniu walczyli: Fryze — Sarakki. Przednim pasem Fryze po 11 minutach pokonał Sarakkiego. Bardzo interesująca walka Zaremba — Zelkowicz przyniosła zwycięstwo Zarembie po 17 minutach. Niezwykle zacięcie walczyli Petersen — Borowiak bez rezultatu. W ostatniej parze Popławski, stary tygrys polski contra Sam Sandi; pokonany został murzyn po 17 minutach.

Dziś walczą Zelkowicz — Liełkajs, Fryze — Borowiak, Zaremba — Petersen i Michelson — Popławski.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera pięknego sensacyjnego dramatu amerykańskiego, ilustrującego przygody aktora filmowego p. t. „**Karjera cowboya**". W roli głównej bohaterski Big Boy Wiliams. Nadprogram komedja p. t. „Muś jest spadkobiercą".

KRISTAL dziś występuje z premjerą o nadzwyczaj emocjonującej treści i silnie tragicznych scenach z dziejów Rosji i jej wszechwładnych siepaczy, p. t. **Zdrada stanu**", z udziałem Maurus i Freilicha. Obraz produkcji 1929-30 r. posiada niezwykłą wartość artystyczną, wykonany został z niezwykłym realizmem. Nadprogram farsa oraz wybuchy wulkanu i jego niszczycielska praca, w oryginalnych zdjęciach p. t. „Piekło na ziemi".

MARYSIEŃKA cieszy się powodzeniem, albowiem wyświetla film p. t. „**Wiosenna parada**", to cacuszko romantycznego i koleżeńskiego życia korpusu kadetów. Piękny przytem nadprogram.

NOWOŚCI. Dziś ostatni raz wspaniały dramat podług powieści „Szantaż" Karola Benneta p. t. „**Męka milczenia**". Film doskonały, dający pole do popisu przemiłej Anny Ondra, która jest świetna w roli Alicji. „**Riviera**" jako nadprogram.

OKO wyświetla w dalszym ciągu z wielkiem powodzeniem komedjo-dramat 10-aktowy p. t. „**Mój ideał to blondynka**". Na scenie rewja „Maska" z nowym repertuarem. W czwartek 13 bm. jedyny występ Krukowskiego „Lopka". Początek o godz. 20,30.

PAW. Dziś wchodzi na ekran nadzwyczaj ciekawa kinosztuka p. t. „**Awantury chińskie**". Akcja tego filmu rozgrywa się w egzotycznem środowisku Chin. Prócz tego komedyjka 2-akt. Na scenie występy najlepszych artystów cyrkowych.

— **Koncert wokalny „Dzwonu".** Znane ze swej działalności na tutejszym gruncie Tow. śpiewu „Dzwon" urządza w niedzielę, dn. 16 bm. o godz. 8 wieczorem w Kasynie Cywilnem koncert wokalny z łaskawym współudziałem: art. śpiew. p. Cholewo-Czekierskiej (sopran), p. Miedziszewskiej-Grigorjew (akomp.) i art. śpiew. p. Dziedzielskiego (tenor). W programie utwory kompozytorów: Nowowiejskiego, Prosnaka, Kazury, Wiechowicza i innych.

Stow. Pań Pracujących w handlu i konfekcji. Zebranie dnia 10. bm. o g. 19 w biurze parafj. przy kościele św. Trójcy.

W komisjach sejmowych



wre gorączkowa praca... (z gazet)

— **Czyje pieniądze?** Dnia 5 bm. na pewnej aukcji jakaś nieznana z nazwiska pani zgubiła większą sumę pieniędzy, które zostały znalezione i oddane w komisarjacie IV. P. P. przy ulicy Wileńskiej 3, dokąd należy się zgłosić po odbiór.

— **Czyj glaspapier?** W komisarjacie IV. przy ulicy Wileńskiej 3, znajduje się papier do polerowania mebli, skradziony prawdopodobnie z wozu jakiegoś spedytora. Właściciel zechce się zgłosić w tymże komisarjacie po odbiór w godzinach urzędowych.

Kto wygrał na loterji?

W trzecim dniu ciągnienia V klasy 20-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

50 000 zł nr. 166301.

Po **10 000 zł** n-ry: 52062 110099.

Po **5 000 zł** n-ry: 23772 36279 89104 154503 201703.

Po **3 000 zł** n-ry: 25565 52753 74926 107018 180614 184443 125927 176435 183405 197826 201223 201428 206246.

Po **1 000 zł** n-ry: 4072 24832 28705 36658 43123 49501 51717 72488 75595 80175 92126 110279 111150 117988 125543 146016 154557 179933 196083 204550.

Po 600 zł n-ry: 782 16406 30260 64886 65760 69701 70189 73987 84837 86957 87769 94555 104480 109286 109848 114269 118916 120169 123030 125153 137881 146552 148778 153230 166263 166663 169291 172201 185017 186524 187443 190164 193260 196928 197395 197403 198798 202803 202946.

Po **500 zł** n-ry: 1040 2539 8222 9691 10077 10773 12330 16347 17783 18515 20028 22129 22549 26514 26577 29249 29665 31985 32227 34355 35525 35704 36144 37265 38849 42063 44479 45363 48638 49050 49414 50681 55670 57169 58493 59742 59911 61381 61461 64971 65527 67017 67897 69713 70700 72079 73081 73923 74722 78286 78839 79466 82203 82206 84276 85828 88840 91172 91732 92957 93238 94344 94448 96084 97228 99036 100960 102471 103950 108223 110784 114061 116255 116848 116988 117927 118809 119755

120109 123412 124284 124424 124488 124743 125213 125897 125928 126312 127508 12786 132928 134747 135876 138556 138925 140787 142277 143187 143791 145701 146269 147824 148610 149170 149538 151939 153436 153550 153611 154801 156706 156835 159321 160006 160659 161019 163700 166696 168839 169036 169385 169773 169922 170277 171178 171550 172817 173225 174120 175609 176569 176912 178570 182003 184250 189256 191390 192668 193639 197139 197785 197925 200126 200167 200467 200544 204161 205294 206307 207054.

Z życia towarzystw.

Baczność, Okręg Młod. Polek! Dziś, w poniedziałek, o godz. 19,30 otwarcie kursu higjenicznego, w Domu Katolickim przy Farze. Kurs jest bezpłatny. Wykłady odbywać się będą w poniedziałki i czwartki. Uprasza się o udział wszystkich druhen.

Związek Urzędników Kolejowych. Wspólne zebranie członków Lokalnej Kasy Pośmiertnej oraz zebranie plenarne Koła II. we wtorek 11 bm. o godz. 19,30 w sali „Pod Lwem" przy ul. Marszałka Focha 71. Zebranie zarządu oraz mężów zaufania pół godziny wcześniej.

„Moniuszko". Zebranie plenarne we wtorek 11 bm. o godz. 20, w salce parafjalnej.

Sokół II. Jachcice, oddz. żeński. Zebranie miesięczne oddziału 10 bm. w poniedziałek, w lokalu posiedzeń p. Orczykowskiego, o godz. 7 wiecz.

Zrzeszenie Adeptów Gry Filmowej. We wtorek, dn. 11 bm. lekcja gry filmowej oraz charakteryzacji, o godz. 7 wiecz. w „Harmonji", ul. Marcinkowskiego 1.

Tow. Opieki nad Zwierzętami. Walne zebranie dnia 14 bm. w Resursie Kupieckiej, o godz. 18,30.

Sokół III. Zebranie miesięczne we wtorek, 11 bm. o godz. 19,30 w hotelu Lengninga.

S. M. P. „Zorza", oddział starszych. Zebranie dzisiaj o godz. 7,30 w szkole im. Henryka Sienkiewicza.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w środę, 12 bm. o godz. 8 wiecz. w sali p. Mellera, Plac Piastowski. Uprasza się o liczny udział.

„Harmonja". Lekcje we wtorek, środę i piątek o godz. 20. We wtorek 11 bm. zebranie miesięczne o godz. 19,30. O godz. 18,30 zebranie zarządu.

Giełda warszawska

dnia 8 marca 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	000,00	127,50
5-proc. poż. premj. dol.	073,50	073,00	000,00
5-proc. poż. konw.	052,50	000,00	000,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102,50

Akcje w złotych:

Bank Dyskontowy	000,00—127,00
Bank Polski	166,00—165,50
Siła i Światło	00,00—086,00
W. T. Węgla	051,00—051,50
Lilpop	00,00— 25,00
Modrzejów	12,50— 12,25
Pocisk	000,00— 02,20
Starachowice	21,25— 21,00

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 8 marca 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	51,50— 00,00
8% dolawe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt	94,00—00,00
4% listy zastaw. Pozn. Ziemstwa Kredyt.	039,50 —00,00
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred.	00,00—18,50
Bank Polski I. em.	000,00—162,00
Browar Krotoszyński I em.	27.00— 00,00
Dr. Roman May I em.	59,00— 60,00

Tendencja: Utrzymana.

Bank Polski płacił dnia 10 marca za:

dolary amerykańskie	8,85½—8,86½
funty szterlingów	43,19½
franki szwajcarskie	171,86
franki francuskie	34,76
marki niemieckie	211,92
liry włoskie	46,54
guldeny gdańskie	172,67
szylingi austrjackie	125,10
korony czeskie	26,32½

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 8. 3. 1930 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	16,25—16,75
Pszenica	33,00—32,00
Jęczmień przemiałowy	19,00—18,50
Jęczmień browarowy	21,50—23,50
Owies	16,50—15,50
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—29,00
Mąka pszenna 65 proc.	50,50—54,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	12.00—11,00
Otręby pszenne	15,00—14,00
Wyka latowa	25,00—27,00
Peluszka	23,[illegible]0—2[illegible],00
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	26,00—29,00
Groch Viktorja	28,00—33,00
Groch Folgera	26,00—29,00
Ziemniaki fab. franco fab.	00—00 gr. 1 kg

Możliwość przesilenia rządowego.

Wniosek o wotum nieufności dla dwóch ministrów.

Warszawa, 8. marca.

Zapowiadany od pewnego czasu wniosek socjalistów o wyrażenie wotum nieufności ministrowi pracy p. Prystorowi został na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu zgłoszony do laski marszałkowskiej. P. minister Prystor rozpoczął — jak wiadomo — ostrą walkę z obozem socjalistycznym, a polem bitwy są głównie Kasy Chorych. Akcja obecnego ministra pracy miała zmierzać do uporządkowania Kas Chorych, i do uwolnienia tych instytucyj z pod monopolu menerów socjalistycznych. Tak brzmiały oświadczenia rządu. Opinja publiczna w swojej ogromnej większości przyklasnęła tej myśli, oczekując uzdrowienia stosunków w Kasach Chorych, wyrzucenia stamtąd partyjnictwa i socjalistycznego systemu protekcyjnego.

Sanacyjną działalność w Kasach Chorych rozpoczął p. Prystor od rozwiązywania autonomicznych Rad i zarządów, złożonych z przedstawicieli ubezpieczonych i pracodawców. W miejsce rozwiązanych Rad i samorządów wprowadzono komisarzy, bardzo często oficerów armji czynnej, lub też w tym celu zwolnionych z armji. Zniesienie władz autonomicznych w Kasach Chorych nie zawsze było zgodne z istniejącem i obowiązującem prawem. P. minister pracy chwytał się nieraz błahych przyczyn, byle tylko wprowadzić komisarza. Na „usprawiedliwienie“ p. Prystora trzeba zauważyć, że **system rządów komisarskich w Kasach Chorych wprowadzili jeszcze poprzednicy p Prystora, mężowie zaufania socjalistów.** Ta tylko zachodzi różnica, że p. Prystor, jako pułkownik, robił to więcej bez ceremonji, niż socjaliści i mniej w swoich zarządzeniach liczył się z istniejącemi przepisami.

Po wprowadzeniu komisarzy do Kas Chorych rozpoczęły się **rugi działaczy socjalistycznych, którzy obsiedli większość Kas Chorych.** W miejsce zwolnionych socjalistów, przyjmowano w wielu wypadkach ludzi, którzy historję Polski liczą dopiero od wypadków majowych w r. 1926. Najczęściej są to ludzie niefachowi, którzy poprzednio nie pracowali w żadnych instytucjach ubezpieczeniowych.

Te rugi wywołały największe rozgoryczenie socjalistów. Łatwo to zrozumieć, jeśli się pamięta, że w ten sposób parę set jeśli nie **około 2000 agitatorów socjalistycznych utraciło dobrze płatne stanowiska,** a PPS takąż liczbę agitatorów bezpłatnych, bo utrzymywanych kosztem grosza publicznego. Gdyby nie udało się socjalistom ponowne odzyskanie Kas Chorych, to PPS zagrożoną byłaby poważnie w swojej egzystencji, gdyż nie prędko znajdzie się sposobność do zapewnienia sobie setek bezpłatnych działaczy.

Oto właściwy powód gniewu socjalistów na p. Prystora. Bo ich żale nad łamaniem przez ministra pracy obowiązującego prawa nikogo chyba nie przekonają. PPS jest bowiem tą partją, która **szanuje prawo tylko wtedy, gdy jej to dogadza.** Jeśli zaś prawo jest dla niej niewygodne to łamie je bez żadnego skrupułu jak to było w Krakowie w d. 6. listopada 1923. lub w maju 1926. Mordercy ułanów polskich, broniących prawa, ochotni współpracownicy w przewrocie majowym nie mają prawa powoływać się na praworządność. I dlatego ich pretensje do p. Prystora nie są uzasadnione. Wniosek PPS o wyrażenie wotum nieufności ministrowi pracy nie może być poparty przez te kluby, które pamiętają r. 1923 i 1926.

Na wczorajszem posiedzeniu Senatu przedstawiciel Ch. D. p. senator dr. Thullie w dyskusji nad preliminarzem budżetowym złożył oświadczenie, że **Ch. D. nie może mieć zaufania do działalności ministra wyznań religijnych i oświaty.** W następstwie tego oświadczenia pojawił się dziś w Sejmie wniosek klubu parlamentarnego Ch. D. zawierający votum nieufności dla p. Czerwińskiego. Podobny wniosek zgłosił również Klub Narodowy. Działalność p. Czerwińskiego była niejednokrotnie oświetlana tak z trybuny sejmowej, jak i w prasie. **Działalność ta jest sprzeczna z interesami Kościoła i ludności katolickiej państwa.** Wystarczy przypomnieć takie fakty, jak zjazd delegatów Ministerstwa W. R. i O. P. oraz podległych mu władz szkolnych w Łowiczu, na którym to zjeździe zaatakowano zasady chrześcijańskie, dalej mowę p. Czerwińskiego w Wilnie, w której zupełnie pominął potrzebę uwzględniania religji w wychowaniu młodzieży, odczyty wizytatorki z Lublina Szczawińskiej, która w swoich odczytach atakuje katolickie związki młodzieży, zalecanie przez ministra odczytów p. Kaden-Bandrowskiego, przemówienie ministra w Sejmie w dniu 7. lutego br., niewykonywanie konkordatu. Te i inne fakty świadczą dobitnie o tem, że obecny minister oświaty jest conajmniej niechętnie, jeśli nie wrogo usposobiony do religji, zwłaszcza katolickiej, którą zresztą porzucił. W państwie, którego olbrzymia większość obywateli wyznaje religję katolicką, nie może być ministrem wyznań religijnych człowiek nieuznający zasad religijnych w życiu państwa. Taki minister winien odejść. I dlatego wniosek Ch. D. odpowiada w zupełności żądaniom ludności katolickiej.

Los wniosków o votum nieufności będzie przesądzony na następnem posiedzeniu Sejmu, które odbędzie się w piątek 14. bm. Według rozchodzących się pogłosek cały rząd p. Bartla ma się zsolidaryzować z ministrami, przeciw którym zgłoszono wniosek o votum nieufności. Gdyby tak istotnie było, w takim razie stalibyśmy wobec nowego przesilenia gabinetowego. Że rząd sprawę p. Prystora uzna za swoją, można przypuszczać. P. Prystor, poprzednio najbliższy współpracownik marszałka Piłsudskiego uważany jest za wyraziciela najczystszej piłsudczyzny. Mówiono nawet o jego kandydaturze na premjera. Takiej osobistości nie zechce rząd pozbyć się ze swego grona. Co do p. Czerwińskiego sytuacja jest inna. P. minister oświaty nie odgrywa w rządzącym obozie wybitniejszej roli, a jego usunięcie mógłby p. Bartel łatwo przeboleć, zwłaszcza, że wniosek o votum nieufności zgłoszony przez Ch. D. nie jest wnioskiem jakiejś niechęci do rządu lub próbą porachunków politycznych z rządem, ale następstwem szkodliwej działalności ministerstwa w dziedzinie, która każdemu katolikowi i Polakowi winna być najdroższa. W każdym razie **klub Ch. D. zgłaszając swój wniosek nie miał na celu wywoływania przesilenia rządowego,** ale chce usunąć nieodpowiedniego ministra.

Zabrzeski.

Bieg na przełaj na Czyżkówku.

Nagrody „Dziennika Bydgoskiego“.

Wczoraj w południe o godzinie 12, staraniem Stow. Młodzieży Polskiej „Orzeł“ na Czyżkówku odbył się bieg na przełaj, do którego stanęło 10 zawodników. Start i meta znajdowały się przy zejściu ulic Koronowskiej i Łącznik. Trasa wynosiła 5000 metrów. Bieg odbył się w obecności przedstawicieli Wych. Fizycznego por. Szymanowskiego i Matuszewskiego. Jako pierwszy dobił do mety Lubawy (czas 17,21 minut), następnie Alfred Kowalkowski (czas 17,33 min.), Kaźmierczak (17,42), oraz Kwasucki i Loch. Organizacja była świetna, zainteresowanie obywatelstwa wielkie, zawodnicy zaś znajdowali się w dobrej formie.

Wieczorem odbyła się akademja sportowa, którą zagaił w szczelnie zapełnionej sali parafjalnej zasłużony i niezwykle ceniony patron stowarzyszenia młodzieży, ks. Staszak. Rozdając nagrody zawodnikom ks. Staszak w gorących słowach dziękował redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ a w pierwszym rzędzie naczelnemu redaktorowi p. Tesce za wspaniały dar pieniężny, przez który umożliwiono zakup nagród i temsamem rozwinięcia akcji sportowej na Czyżkówku. Pozatem przemawiał imieniem naczelnego redaktora p. Teski i redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ p. red. Kiedrowski. Na program akademji sportowej składały się piękne deklamacje młodzieży, występy kółka muzycznego (bardzo dobry, zgrany zespół) i przedstawienie amatorskie p. t. „Ulicznik warszawski“. Na końcu wzniesiono okrzyk na cześć zasłużonego patrona ks. Staszaka. Impreza sportowa jak i akademja wykazały, że wśród młodzieży na Czyżkówku panuje dobry, zdrowy duch.

Z życia Chrześcijańskiej Demokracji

Walne zebranie Koła Siernieczek.

W sobotę odbyło się w sali p. Szlagowskiego w Siernieczku doroczne walne zebranie tamtejszego Koła Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Posiedzenie zagaił prezes Fryka, przewodniczył p. Chmielewski. Po sprawozdaniach, które wygłosili prezes Fryka i skarbnik Skiba i które wykazały niezwykle pomyślny rozwój placówki, przystąpiono do wyborów. W zarządzie dużo zmian nie zaszło. Poraz szósty wybrany został jednogłośnie prezesem p. Fryka, wiceprezesem p. Chmielewski, sekretarzem p. Rosiński, zast. sekr. p. Rzaniak, skarbnikiem p. Skiba, ławnikami i rewizorami kasy p. Winkel, Woźniakowski, Trepczyński i Jankowski. Radny miasta dyr. Weimann wygłosił następnie referat na temat warunków życia na przedmieściach bydgoskich oraz stosunku Rady Miejskiej, a w szczególności klubu Ch. D. do ludności na peryferjach miasta. Wywiązała się bardzo ożywiona i zajmująca dyskusja, w której omawiano również palącą kwestję bezrobocia.

Sprawom tym poświęcimy wkrótce obszerny artykuł.

Koło na Bielawkach

odbyło ub. soboty (8. III. br.) swoje pierwsze walne zebranie. Zagaił je dotychczasowy prezes p. radca Muchowski, powołując do prezydjum zgodnie z życzeniem zebranych pp. redaktora Bigońskiego i Łukaszewskiego. Ze sprawozdania członków zarządu wynika, że Koło rozwija się nad wyraz pomyślnie. Mimo niedogodnych warunków organizacyjnych liczba członków przekroczyła 70. Przy wyborach do Rady Miejskiej padły w obwodach, podlegających Kołu, na obóz nasz 923 głosy. W kasie znajduje się 39,85 zł. Dodatnie rezultaty w pracy organizacyjnej zawdzięczać należy ruchliwości zarządu dotychczasowego w osobach pp. Muchowskiego, Langnera i Młyńskiego. Z szczególnem uznaniem podkreślić należy ofiarną pracę ostatniego, któremu Koło przedewszystkiem swój rozrost zawdzięcza. Po uchwaleniu ustępującemu zarządowi, na wniosek p. Borkowskiego pokwitowania i podziękowania, wybrano zarząd nowy w składzie następującym: Borkowski (prezes), Myła (zast. prezesa), Łukaszewski (sekretarz), Marchlewski (zast.) i Jasiniecki (skarbnik). W charakterze ławników weszli do zarządu pp. Muchowski, Langner i Mayowa. Rewizorami kasy zostali pp. Wojciński i Bielawski.

Po dokonaniu tego wyboru wygłosił p. redaktor Bigoński obszerny referat o położeniu Polski. Referat wywołał ogromne zainteresowanie. W dyskusji przemawiali pp.: radni Pollak i Karow oraz Langner i Borkowski. W wolnych głosach omawiano sprawy, dotyczące stosunków na Bielawkach. Przebieg obrad wykazał znaczne wyrobienie polityczne członków Koła.

Okręg nadnotecki Zw. Powstańców i Wojaków ma rację bytu.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego).

Niema o czem mówić, sprawa załatwiona. Wszystkie 16 towarzystw powstańców obwodu szubińskiego, które wyodrębniwszy się w sierpniu ub. roku z okręgu bydgoskiego (cierpiącego wskutek przerostu i z innych przyczyn na bezwładność) utworzyły **samodzielny okręg** — nadnotecki — doczekają się nareszcie zatwierdzenia nowego okręgu ze strony zarządu głównego w Grudziądzu, który z zatwierdzeniem dotychczas zwlekał, chcąc się przekonać czy nowy okręg będzie mógł się utrzymać. Okazało się, że tak! Wszystkie towarzystwa powstańczę w szubińskiem pracują bowiem przykładnie, licząc razem **763 członków** i 185 młodzieży przedpoborowej, a posiadając **15 strzelnic własnych.** W najbliższym czasie okręg powiększy się o 3 nowe placówki, pwostające w Zielonowie, Dąbiu Nowem i Lubostroniu. **Praca oświatowa** nie jest zaniedbywana obok ćwiczeń z bronią i wykładów wojskowych. Odczytów treści historycznej i ogólnej wygłoszono na terenie okręgu 74, uroczystości narodowych i związkowych odbyło się 52, przedstawień amatorskich 20.

Walny zjazd delegatów dnia 9 marca rb. w Szubinie udzielił dotychczasowemu zarządowi pochwały za jego pełną poświęcenia owocną pracę i **ponowił jednomyślnie uchwałę zjazdu zeszłorocznego dotyczącą uniezależnienia się od zarządu bydgoskiego.**

Zarząd nowego okręgu (nadnoteckiego) z siedzibą w Szubinie został przez upełnomocnionych delegatów zatwierdzony w składzie następującym: **por. rez. Walkowski — prezes,** burmistrz Rybarczyk z Kcyni — wiceprezes, por. rez. Perl — komendant, Rogowski z Barcina — zast. komendanta, (jedno miejsce zast. komendanta wolne dla Kcyni), por. rez. Ramza — sekretarz, Sosaborski z Mamlicza — zast. sekretarza, Cerkaski — skarbnik, burmistrz Tomaszewski z Rynarzewa — referent oświatowy, Synoracki — referent organizacyjny. Komisję rewizyjną tworzą: Wize z Samoklęsk, Kubalewski ze Sipiorów i Głodek z Szubina. Do sądu honorowego uproszono starostę powiatu szubińskiego Kutznera, prezesa Paszkiewicza z Kcyni i Dębickiego z Szubina.

Nowemu okręgowi i jego doświadczonym kierownikom złożyli życzenia p. starosta Kutzner, oficer instrukcyjny przysposobienia wojskowego por. Rokicki, prezes koła oficerów rezerwy powiatu szubińskiego pułk. rez. Saenger i honorowy członek okręgu bydgoskiego p. Jan Teska — naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego“, obiecując **wszelką pomoc w poczynaniach ideowych.**

Zjazd delegatów miał przebieg harmonijny, obrady cechowała stanowczość, należy się wobec tego spodziewać, że centrala grudziądzka nie tylko że nie odmówi ugruntowanemu już okręgowi nadnoteckiemu uprawnień lecz wpłynie na **sąsiednie obwody,** aby dla odciążenia Bydgoszczy — połączyły się z Szubinem, gdzie istotnie **wykazano pracę realną.**

Dla ścisłości podajemy, że marszałkami walnego zjazdu w Szubinie byli pp. starosta Kutzner i red. nacz. Teska; ławnikami obywatele ziemscy pp. Załuski i Czeszewski protektorowie poszczególnych towarzystw oraz burmistrz kcyński p. Rybarczyk; pióro dzierżył p. Strauchmann.

„Szopenf ldziarz“ skradł pierścień brylantowy w składzie jubilerskim.

Dnia 7. bm. w godzinach rannych przybył do składu jubilerskiego p. Marji Schröter przy ul. Długiej 59, jakiś mężczyzna niskiego wzrostu o czarnym zaroście, wygląd semicki, i zażądał pokazania mu biżuterji, a przeważnie pierścieni brylantowych. Przy oglądaniu tak umiejętnie manipulował, że skradł jeden pierścień z brylantem wagi 83 setnych karata, wartości 2800 zł. i zbiegł w niewiadomym kierunku. Kradzież właścicielka spostrzegła dopiero po wyjściu złodzieja ze składu, tak, że wszelki pościg był już bezskuteczny.

Widocznie, był to jakiś wyrafinowany i sprytny „szopenfeldziarz“, za którym policja czyni energiczne poszukiwania.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WTOREK, 12 MARCA.

18,30: **Budapeszt.** „Zmierzch bogów“, opera R. Wagnera.
19,00: **Moskwa.** „Napój miłosny“ Donizettiego.
19,20: **Katowice.** „Zemsta Nietoperza“.
20,50: **Berlin.** „Król Dawid“, psalm symfoniczny Honeggera.

Z ostatniej chwili.

Citta del Vaticano, 9. 3. PAT. Nuncjatura Apostolska w Berlinie złożyła protest przeciw wystawie komunistycznej, otwartej ostatnio w stolicy Niemiec, a stanowiącej w istocie rzeczy obrazę uczuć religijnych, i będącej rękawicą, rzuconą Papiestwu.

Rzym, 9. 3. PAT. Mussolini ofiarował 25.000 lirów na rzecz Włochów, ofiar powodzi w południowej Francji.

Panama, 9. 3. PAT. Wczoraj wieczorem w mieście i okolicach dało się odczuć silne trzęsienie ziemi, które trwało 45 sekund i było jednem z gwałtowniejszych, jakie notowano od r. 1924. Ludność ogarnęła panika. Ofiar w ludziach nie było.

Ateny, 9. 3. PAT. Na skutek wykolejenia się pociągu pospiesznego, jeden kolejarz został zabity, 3 osoby zostały ciężko ranne i 5 lekko.

Rządowi Rzeszy sprzykrzyły się ciągłe prowokacje sowieckie.

Berlin, 9. 3. PAT. „Vorwärts" donosi, że minister spraw zagr. Curtius w rozmowie z ambasadorem sowieckim w Berlinie Krestińskim oznajmił, iż rząd Rzeszy w przyszłości pociągać będzie do odpowiedzialności rząd ZSRR za wszelkie deklaracje i wystąpienia kominternu na terenie Rzeszy Niemieckiej.

Konferencja inspektorów szkolnych w Grudziądzu.

Toruń, 8. 3. PAT. W dniu 6 i 7 bm. odbyła się w Grudziądzu urzędowa konferencja inspektorów szkolnych, pod przewodnictwem kuratora okręgu szkolnego p. Szwemina. W konferencji wzięli udział naczelnicy wydziałów i wizytatorowie szkół powszechnych oraz wszyscy inspektorzy okręgu. Konferencja oprócz bieżących spraw poświęcona była omówieniu najnowszej literatury w zakresie pedologji i pedagogiki, ustroju szkolnictwa, programów szkół powszechnych oraz wizytowania szkół. W drugim dniu obrad uczestnicy konferencji byli obecni na lekcjach robót ręcznych i fizyki oraz zwiedzili pracownię jednej ze szkół powszechnych miasta Grudziądza, przypatrując się pracy kółek młodzieży tej szkoły.

Propagandowe loty w Zakopanem zakończyły się katastrofą.

Zakopane, 9. 3. (PAT) W związku z urządzonym w Zakopanem przez miejscowy oddział Ligi Obrony Powietrznej Państwa dniem lotniczym odbyły się w godzinach południowych nad Zakopanem propagandowe loty i pokazy eskadry samolotów z Krakowa, które zakończyły się katastrofą już niemal w końcu pokazu. Samolot, pilotowany przez porucznika Ładeckiego Aleksandra w momencie dokonywania ewolucyj na bardzo niskiej wysokości nad głowami widzów na skutek uszkodzenia śmigła opadł gwałtownie na ziemię, na szczęście już — poza licznymi tłumami widzów. Śmigło, podwozie i dolne skrzydło przy zderzeniu z ziemią zostały strzaskane, pilot na szczęście wyszedł z wypadku bez szwanku.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„Ciekawskiemu". Wierszyk pt.: „Ciekawe nowości" nie są ciekawe, jakkolwiek autor przybrał sobie pseudonim „Ciekawski".

„Student". Świadectwo takie nie wystarcza, aby zostać przyjętym na uniwersytet. Rok rocznie Szkolne Kuratorja Okręgowe urządzają dwa razy do roku egzamina dla eksternistów. Termin tych egzaminów zwykle podajemy w naszem piśmie.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Polecam
się Szan. Panom do szczepienia drzew owocowych, win i wszelkich prac ogrodniczych, które wykonuję fachowo. Franc. Krause, ogrodnik, Senatorska 87. F3409

Krawcowa
szyje garderobę damską i dziecięcą gustownie po przystępnej cenie. Kujawska nr. 96, parter lewo II drzwi. 5860

Przyjmuję
bieliznę do prania w dom. Kręta 3, (Stary Rynek) II ptr. 6164

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Meble
solidnego wykonania i najkorzystniej na dogodnych warunkach pod gwarancją nawet przy centralnem ogrzewaniu, komplety, pojedyńcze, w najwykwintniejszem wykonaniu i w wielkim wyborze. Sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, saloniki, klubowe garnitury, stoły, krzesła, kanapy, łóżka, szafy, szafonierki i rozmaite inne. Najlepsza sposobność kupna używanych mebli. Tylko w Magazynie Mebli Górnoślązaków, Bydgoszcz, Śniadeckich nr. 56. tel. 1025, przystanek tramwaju Gdańska-Śniadeckich. (4509

Zduńskie
prace wykonuję po niskich cenach. Jan Suchomski, mistrz zduński, Pod Blankami nr. 18, podw. (6171

Drzewo
opałowe, podkłady budowlane, wagonowo dostarcza Krymski, Solec Kujawski. (4994

Drzewo
przecięra. Tartak, ul. Toruńska 26, telefon 93. (4170

Wózki
dziecięce, najnowsze modele poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport", 3 Maja 19. Tel. 7. Przyjmuje reperacje. (F3341

Reperuję
spuszczone oczka w pończochach. Podwale 18, Izbicka. 6173

Fotografja
legitymacyjna 1 zł poleca „Wiol", Marszałka Focha nr. 11. F3441

Grzyby
suszone pierwszorzędne, kilo 16 zł wysyła Jan Słomiński, Rytel. (6012

SPRZEDAŻE

Folwark
480 mórg z kompletnym inwentarzem żywym i martwym. Cena 170 000, wpłaty 80,000 zł. Folwark 448 mórg blisko miasta. Inwentarze kompletne, 160,000 zł wpłaty 80.000 zł sprzeda biuro Pogoń. Dworcowa 80.

150 mórg
pszennej ziemi z większą cegielnią polową, cementarnią, zabudowania masywne murowane, inwentarze kompletne. Duże plantacje wikliny. 5 klm. do miasta powiatowego, za cenę 75.000 wpłaty 35 tys. zł natychmiast na sprzedaż. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „150 mórg" 6005

Gospodarstwa
każdego rodzaju z wolnemi mieszkaniami także do rozbudowy w wielkim wyborze na sprzedaż. Dombrowski, Danzig-Langfuhr, Eichendorffweg nr. 8 6179

Baczność!
54 morgi ziemi, na Kujawach, z inwentarzem żywym i martwym. Cena 26000 zł, wpłaty 10 do 15 000 zł. Lach, Solec Kujawski, Bydgoska 29. F3402

Realność
wielka wieś 14 mórg ziemi wielkie zabudowania na dom, gościniec dopłacę. Gozimirski, Inowrocław Mikołaja 30. 6095

Gospodarstwo
rentowe 75 mórg w Bydgoszczy na sprzedaż. Wpłaty 60 000 zł. Zapytać Kujawska 70, Bydgoszcz. 5590

Kamienicę
skład, mieszkanie wolne, sprzedam tanio. Gdańska nr. 101, Gospodarz. F3405

Korzystnie
sprzedam 3 domy przy ul. Wincentego Pola nr. 1, i ul. Wysokiej 3—4. Zgł. Plac Piastowski nr. 7, Fr. Słomski. 5813

Dom
z dużemi chlewami i ogrodem. Czysta hipoteka, w dużej ruchliwej wsi, szkoła, poczta, stacja w miejscu, nadające się dla handlarza inwentarzem, ponieważ taki interes istniał. Na lakiernika, siodlarza, tapicera, krawca murarza, wolne mieszkanie, natychmiast za cenę 8 tys. zł. Trzebiatowski, Wąsosz, pow. Szubin. (6014

Kamienicę
bardzo komfortową, przy eleganckiej, spokojnej ulicy z pięknym ogrodem i wolnem 4 pokojowem mieszkaniem sprzeda Grundtke, ul. Śniadeckich 33. (6042

Domek
z wolnem mieszkaniem na sprzedaż. Nalazek, Chrobrego 13. 6148

Dom
z ogrodem na sprzedaż. Klaibor, Zacisze 4. (F3457

Dom
ogród, wpłata 5000 zł, sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. F3422

Skład
kolonjalny z urządzeniem i towarem, przyległem 3 pokojowem mieszkaniem zaraz sprzedam. Cena 2 800 zł. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „2800" F3444

Czyżkówko
sprzedam dom 6 mórg ziemi, inwentarz. Cena 15 000 zł. Sokołowski, ul. Śniadeckich 40. F3421

Sklep
papieru i galant. z towarem i urządz., dobrze zaprowadzony za 5 000 zł sprzedam. Oferty do Dzien Bydg. pod „Nr. 600". (6183

Sprzedam
korzystnie zaraz moją od 60 lat istniejącą oberżę połączoną ze składem kolonjalnym i innych towarów, 2 morg. ogrodu. H. Moses, Gębice pr. Czarnków. 6138

Okazyjnie!
Sprzedam dom w dobrej wsi, z kolonjalką i 13 mórg ziemi. Cena według umowy. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. F3455

Rzeźnictwo
w mniejszem mieście na prowincji z nowoczesnem urządzeniem elektrycznem mieszkaniem dwu pokojowem i kuchnią jest zaraz na sprzedaż. Oferty pod „S. L. W." do Dz. Bydg. 5951

Zakład fryzjerski
w śródmieściu Wolnego Miasta Gdańsk, dobra egzystencja sprzedam. Zgł. Fr. Zblewski, Chełmno. 5840

Piekarnia
w pełnym biegu zaraz z powodu choroby do odstąpienia. Of. pod „J. K. 60" do agentury Dz. Bydg. Inowrocław. (6094

Skład
kolonjalny i mieszkanie z powodu zmiany sprzedam. Adres wskaże Dzien. Bydg. (5946

Sprzedam
skład papieru z mieszkaniem w Inowrocławiu. Agentura Dz. Bydg. Inowrocław pod „Kupno". 6093

Place
budowlane kw. mtr. 1,— sprzedam. Gdańska 101. Gospodarz. (F3406

Kiosk F3394
dobrze zaprowadzony przy ulicy Śniadeckich przy rogu Gdańskiej.

Motocykl
Saroléa 5 P. S. z powodu wyjazdu zagranicę sprzedam. Pomorska 38. (F3395

Sprzedam
korzystnie Pożyczkę Państwową 5% konserwacyjną 308 zł. Of. pod „Korzystnie J." do Dz. Bydg. 6014

Pianino
znanej marki zagranicznej w bardzo dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Do obejrzenia przy ulicy Gen. Bema 3, II ptr. między 1 a 3 popoł. (F3435

Duże F3400
szafy, 2 stoły, łóżko, materace sprzedam. Cieszkowskiego 21, parter.

Wózek F3459
dziecięcy siwy w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Konieczny, Kaszubska 16.

Okazja!
Samochód sportowy (roadster), dwuosobowy, 6-cio cylindrowy, z 2 karburatorami, na balonach, 2 koła zapasowe z gumami, hamulec na 4 koła, podwójne światło, starter, dynamo, kompletne wyposażenie, gotowy do wyjazdu. Cena 5 200 zł. Wiadomość: Słowackiego 1, m. 8, od godz. 4—6. (3411

Szkło 5932
z 2 okień wyst. 2×2,15 m., 7 m/m. grub., schody żel. 5 m, korkociągowe, piec żel. do koksu 3 m. wys. do ogrzyw. sal bardzo korzystnie na sprzedaż. Stefan Wolszlegier, Gruczno stacja Parlin Pomorze

Stół
krawiecki, duży i umywalkę sprzedam tanio. Łokietka 4. 6160

Osie
do wozów nowe i używane odda bardzo tanio Fabryka, Bydgoszcz, ul. Nowodworska 13. 5973

Samochód
używany 3 osobowy sprzedam tanio, Metelski, Gamma 8. (6118

Szafa
do akt, stół, wagi decymalne sprzedam. Gdańska 40, Siwczyński. (F3467

Fortepian 6137
koncertowy dobrze utrzymany, 550 zł. Orłowicz, Chełmno, Wybudowanie 2.

KUPNA

Szukam
kupna placu pod budowę jednej morgi przy ulicy Gdańskiej, lub w środku miasta Bydgoszczy. Zgł pisemne z podaniem ceny kupna. Adres wskaże Dz. Bydg. (F3454

Kupię
za natychmiastową zapłatą dobre używane meble oraz dobre pianino. Zgłoszenia z podaniem ceny upraszam do eksped. Dzien. Bydg. pod „Pianino". (3999

Fortepjan
lub pianino światowej firmy kupię natychmiast za gotówkę. Wł. Kwiatkowski. Toruń, Stary Rynek nr. 14, tel- 873. 6102

Samochód
półciężarowy, używany, gotów do jazdy na dogodne warunki zapłaty kupię zaraz. Oferty z podaniem ostatecznej ceny do Dzien. Bydg. pod „Samochód". 5971

Poszukuję
używaną karosjerę samochodową do rozwożenia cukierków zarazem mam na sprzedaż większą ilość beczek próżnych od syropu. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Karosjera". (F3437

Szukam
kupna lub dzierżawy ubikacji pomieszczenia 700 osób na świetlicę, z podaniem ceny. Adr. wskaże Dz. Bydg. (F3453

LEKCJE

Kurs Handlowy
3-cio miesięczny na Prakt. Kursach Handl. w/m. Profesora Jana Hennesa, ul. Chrobrego 7, rozpoczął się 7 bm. Zapisy przyjmuje nadal codziennie w godz. 12—1 i 7—8. Dyrekcja. (5839

Muzyki
(fortepjan) udziela niedrogo nauczycielka dyplom. Zacisze 3, I ptr. (F3452

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42e. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 5437

Poszukujemy
zdolnych zastępców do sprzedaży losów na raty! Nasi zastępcy zarabiają miesięcznie ponad zł 400, nie ponosząc żadnego ryzyka, ponieważ wszelkie na raty sprzedane premjówki i dolarówki przechowujemy we własnym skarbcu. Niskie ceny i najlepsze prowizje, patent P. K. O. Piszcie natychmiast: Lombardowy Bank Spółdzielczy, Lwów, Mickiewicza 4. 5490

Poważny
bank zaangażuje zdolnych i wymownych zastępców do sprzedaży dolarówek i premjówek. Płacimy prowizję o 25% wyższą od konkurencji. Skrupulatne obliczenia prowizyjne co 15 dni. Początkujących pouczamy. Zgłoszenia: Lwów, skrytka pocztowa 271. (4365

Agentów
sumiennych i pilnych do sprzedaży maszyn do szycia poszukuję na powiaty Świecie, Bydgoszcz, Inowrocław, Toruń, Chełmno. Kromczyński, Poznań, Al. Marcinkowskiego 5. (6087

2 bufetowe
do restauracji „Pod Orłem" Bydgoszcz potrzebne. Świadectwa wymagane. (F3383

Pomocnik
ogrodnik samodzielny dobrze obeznany w hodowli kwiatów potrzebny od 15. 3. ewentl. 1. 4. b. r. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „4". (6081

Pomocnik
ogrodniczy, młodszy, potrzebny. J. Kabat, Bydgoszcz-Kapuścisko. 6165

Wstawię
jeszcze od 1. IV. br. deputatnika lub fornala do koni z szarwarkiem. Oehlmann. Wiąg pow. Świecki. (6088

Poszukuję
zaraz rutynowaną i przystojną bufetową do restauracji. Zgłosz. z fotografją należy kierować do R. M. Tczew, ul. Dworcowa 16. 5961

Fryzjerski
pomocnik damsko-męski potrzebny zaraz. J. Wojtkiewicz, Kcynia. F3451

Poszukuję
pierwszorzędną kucharkę, która pracowała w restauracjach. Wiadomość Chopina 4, parter. 6163

Uczennicę (6169
na krótką naukę do wykw. płaszczy damskich mogą się zgłosić. Długa 47, I. p.

Ogrodnik
potrzebny. Jaskólski, ul. Podwale 17. 6190

Dzielny
stołowy restauracyjny z kaucją potrzebny zaraz. Hotel Sanssouci, Brodnica. 5800

Dziewczyna
uczciwa, skromna, kochająca dzieci, potrzebna. Świadectwa pożądane. Cukiernia, Gdańska nr. 133. F3448

Dziewczyna
ze wsi która umie dobrze prać potrzebna. Kawiarnia „Zacisze" Śniadeckich nr. 2. F3461

Uczeń
gastronomiczny, władający językiem polskim i niemieckim może się zaraz zgłosić. Spanie poza domem. Restauracja, Pomorska 44, Bäcker. (6166

Potrzebny
chłopiec do posyłek do lat 16. Górski, malarz, Podgórna 24. 6157

Chłopak
19—20 lat do pracy przy koniu i w składzie potrzebny. St. Nagel Długa 1. 6196

POSADY POSZUKUJĄ

Urzędnik
gospodarczy, kawaler, z szkołą rolniczą przyjmie posadę od 15 marca lub 1 kwietnia. Wynagrodzenie obojętne. Łask. zgł. do Dzien. Bydg. pod „36". 6127

Ogrodnik
kawaler, z długoletnią praktyką, dobrze obeznany w swym zawodzie poszukuje od 1. 4. 1930 r. stałej posady Łaskawe zgłosz. do Dzien Bydg pod „Ogrodnik". (6037

Kupiec 6162
podróżuj., który objeżdża własnym samochodem Poznańskie i Pomorze przyjmie poważne zastępstwo lub dobry artykuł do sprzedaży. Zgł. do Dz. Bydg. pod „B. K. 100".

Sierota
lat 14, przyjmie posadę do dzieci za małem wynagrodzeniem. Adres wskaże Dz Bydg. 6193

DZIERŻAWY

Dzierżawy
majątku od 600—1000 mg. dobrej ziemi poszukuję dla poważnego reflektanta. Jak również majątku przy wpłacie 200—300,000 zł. Łaskawe zgłosz. uprasza biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Wydzierżawię
natychmiast skład z przyległem mieszkaniem 2 pok. i kuchnią. Wiad. Dworcowa 30 a, Kiosk. (F2418

Skład F3407
mieszkanie wydzierżawię. Gdańska 41, Kołecki.

Dzierżawa
58 mórg pszennej ziemi. 150 fóntęw z morga, na 10 lat. potrzeba 5000 zł. Lach. Solec Kujawski, Bydgoska nr. 29. (3403

Gospodarstwo
35 mórg wydzierżawię. Fromberg, Solec Kujawski. 6144

Wiatrak
10 mórg ziemi sprzedam lub wydzierżawię. Potrzeba 2000 zł. Sokołowski, Śniadeckich 40. F3423

Skład
zaraz do wydzierżawienia wprost od gospodarza położony w ruchliwej ulicy miasta, nadający się na każdą branżę. Kropielnicki, Nakło, Dąbrowskiego. 6123

Wydzierżawię
od 1. IV. 30. skład z przynależnościami w ożywionem powiatowem mieście Pomorza, nadający się na skład obuwia lub zegarmistrza. Of. pod „R. 100" do Dz. Bydg. (5953

Poszukuję
celem dzierżawy małej szopy lub ubikacji nadającej się na małą składnicę. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „100". F3427

MIESZKANIA

Mieszkanie
3—4 pokojowe z wygodami poszukuję zaraz wprost od gospodarza, możliwie w centrum miasta. Zgłosz. tel. 955, Bydgoszcz. (618)

Wynajmę
pokój z kuchnią umeblowane. Kujawska 46. 6050

Mieszkanie
lepsze 3 pokojowe częściowo z meblami w centrum do oddania. Zgł. pod „3 pokoje" do Dzien. Bydg. 6197

2 pokoje
z kuchnią wynajmę od gospodarza. Płacę 1—2 lata zgóry. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „A. B. 30" F3474

Mieszkanie
jednopokojowe, kuchnię i pracę uzyska pozamiejscowy. „Victoria", Śniadeckich 22. F3414

2 mieszkania
po pokoju z kuchnią do wynajęcia Czarneckiego 10. Właściciel. F3429

Mieszkania
3 pokojowego słonecznego poszukuję od gospodarza. Czynsz roczny zapłacę. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Lokator". F3458

POKOJE

Ładnie
umeblowany pokój, blisko dworca, dla solidnego pana od 15. bm. do wynajęcia. Warszawska 19 II. p. prawo. 5998

Elegancko
i skromnie umebl. pokoje z centr. ogrzewaniem, telefonem. Dworcowa 30, II lewo. F3468

Pokój
umebl. dla 2 osob Pomorska 49-50, III lewo. (F3469

Pokój
umeblowany z możliwością używania telefonu. Pomorska 49/50, II ptr. prawo. 6174

Pokój
z ogrodem do wydzierżawienia. Adres wskaże Dz. Bydg. 6158

Pokój
Długa 42, parter. 6170

Pokój
osobne wejście do wynajęcia. Pomorska 27, II p. lewo. F3471

RÓŻNE

Zioła lecznicze
przeciw chorobom płuc, krtani, żołądka, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, astmie, skrofułom, błednicy, neurastenji, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki. Apteka. (4540

Mój krem
N 4 jest najlepszy na cerę suchą i nadzwyczaj oszczędny w użyciu. Próba przekona Panią. Instytut Kosmetyczny Żukowskiej, Cieszkowskiego 20. F3472

Dobrze
zaprowadzona fabryka poszukuje celem zwiększenia obrotów cichego spólnika lub długoterminowej pożyczki do zł 25 tys. za pewnym zabezpieczeniem hipotecznym i na wysoki procent Oferty składać do Dz. Bydg. pod „FKP. 25,000". 6146

100 zł
dam za wskazanie piekarni w dzierżawę. Płacę przy zawarciu kontraktu. Of. pod „C. A." do Dz. Bydg. 6126

Pożyczki
uskutecznia „Informator", Dworcowa 73. (3348

3—5.000
poszukuję na wysoki procent nadzwyczaj pewna gwarancja na krótki czas. Of. pod „Pewna lokata" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F3431

Zgubiono
tablicę samochodową P. Z. 43007 na drodze Nakło-Bydgoszcz. Oddać: J. Maciejewski, Bydgoszcz, Ossolińskich 7, Telefon 1284. 5937

Ostrzegam
każdego przed dzierżawą od p. Grzeszczaków w Słonawkach nr. 20, pow. Szubin, domu oraz ziemi bez mojej wiedzy. Właśc. Jan Dyląg, Nakło, ul. Kilińskiego nr. 190. (F3457

Unieważnia
się zaginioną książeczkę wojskową. Kłoskowski Aleksander, Jackowskiego 18. (F3322

Przeproszenie.
Z powodu mylnego zajścia przeciw córkom państwa Słomy, p. Zakrzewskiej i p. Zakrzewskiego za czyn mój bardzo żałuję i jeszcze raz przepraszam. Biliński. (6150

Przybłąkana
kura w 3 dniach do odebrania, Chojnicka nr. 5. W razie nie zgłoszenia, będzie sprzedana. 5968

Zgubiłem (5917
książeczkę wojskową dnia 5 marca na placu Pośrednictwa Pracy. B. Sikorski, ul. Konopna 31.

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 28, posiadający 6000 zł gotówki, pragnie zapoznać panienkę celem ożenku, najchętniej na gospodarstwo. Zgłoszenia uprasza złożyć do filji Dz. Bydg. pod „28". Rzecz traktuje się honorowo. F3424.

Przystojna
inteligentna Wielkopolanka lat 23, pozna pana łagodnego charakteru na pewnem stanowisku. Panowie poważni urzędnicy raczą złożyć swe oferty możliwie z fotografją pod „Wielkopolanka" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F3425

Kawaler
lat 29, posiadający młyn i gospodarstwo rolne, poszukuje panny lub wdówki z gotówką 20 tys., celem ożenku. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „600". (F3456

Ziemianka
lat 22, wykształcona, przystojna, poszukuje znajomości, cel matrymonjalny. Leśnicy, kierownicy tartaku, urzędnicy gospodarcze, wykształceni wysocy mają pierwszeństwo. Zgłosz. do Dz Bydg. pod „Posag zapewniony". 6209

†

W sobotę, dnia 8 b. m. o godzinie 8-mej wieczorem zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach mój najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, drogi tatuś, zięć, brat, szwagier i wujek

ś. p.

Bronisław Guczalski

w 34 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

żona z synkiem i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godzinie 9-tej przed południem z kościoła parafjalnego w Sierakowicach. 6212

†

W sobotę, dnia 8 bm. o godz. 8.30 wieczorem zasnął w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy ojciec, brat, szwagier, wuj, teść i dziadek śp.

Józef Więzowski

mistrz rzeźnicki

przeżywszy lat 67, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni **Dzieci i rodzina.**

Bydgoszcz, Inowrocław, Ober-Herzogswaldau, dnia 10 marca 1930 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 marca br. o godz. 4.45 po południu z domu żałoby Podgórna 20, na stary cmentarz.

Msza św. żałobna za duszę śp. zmarłego odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 9-ej w kościele św. Trójcy. (6159

†

Dnia 7 marca br. zasnął w Bogu po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy i nigdy niezapomniany ojciec, teść i dziadek ś. p.

Franciszek Jankowski

przeżywszy lat 74, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Bydgoszcz, Ostrów, Toruń, Olsztyn. **Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 4-ej po poł. z kaplicy nowego cmentarza farnego. 3477

†

Dnia 8 bm. zakończyła doczesny swój żywot

ś. p.

Stefanja Hilkowska

Zmarła była przez 7 lat gorliwą i sumienną zarządczynią naszego letniska w Jastrzębiu.

Niech odpoczywa w pokoju!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 bm. o godzinie 16 z kaplicy nowego cmentarza. Nazajutrz o godzinie $8^{1}/_{2}$ w kościele Św. Trójcy nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy.

„OPIEKA"

Towarzystwo Kolonij Letnich w Bydgoszczy

Ks. M. Skonieczny, prezes.

6151

†

Dnia 8 bm. zasnął w Bogu po krótkich, lecz bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany i dobry ojciec, syn, brat i wujek **ś. p.**

Franciszek Szczukowski

w 29 roku życia o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

6161) **żona, dzieci i rodzina.**

Eksportacja drogich zwłok odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 4,30 popoł. z kaplicy Serca Jezusowego. Msza św. żałobna odbędzie się w środę 12 bm. o godz. 8 rano.

†

W sobotę, dnia 8 bm. zmarł długoletni członek naszego Cechu ś. p.

Józef Więzowski

Cześć Jego pamięci.

Pogrzeb we wtorek, dnia 11 bm., o godz. 4,45 z domu żałoby przy ul. Podgórnej, członkowie cechu biorą gremjalny udział. Zbiorka o godz. 4,30 przed domem żałoby.

Zarząd Cechu

6204) **rzeźnicko-wędliniarskiego.**

Klepsydry

wykonuje szybko i tanio

Drukarnia Bydgoska

Poznańska 30.

Z dniem dzisiejszym kosztuje 3 funtowy bochenek **chleba** 70% mąki żytniej 6149

0,55 zł

reszta pieczywa bez zmiany.

Cech Piekarzy Bydgoszcz.

Oszacowania

taksy nieruchomości i budynków, plany, kosztorysy, statyczne obliczenia oraz wszelkie roboty murarskie i ciesielskie wykonuje F3396

Edmund Jażdżewski

budowniczy sądownie zaprzysiężony znawca w budownictwie

Bydgoszcz

ul. Gdańska nr. 81.

Telefon 1134.

TAPETY

Pomorska 8. 5775

Świń

do tuczenia każdą ilość **kupuje** 5925

Dwór Szwajcarski

Bydgoszcz

Telefon 254.

Poszukuję

zaraz **10–15000 zł** na I hipotekę na dom wartości 120 000 zł. Płacę 13% Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „I hipoteka". 6125

Uchwała. Kapitalista Wilhelm Peters w Bydgoszczy Łokietka 28a były właściciel nieruchomości Bielawki k. 242 wniósł o wywołanie zagubionych listów hipotecznych, dotyczących hipoteki zapisanych na nieruchomości Bielawki k. 242 w dziale III pod nr. 1 wzgl. 7 w kwocie 8000 mk. niem. i 2000 mk. na rzecz rentiera Wilhelma Petersa w Bydgoszczy. Wzywa się niniejszem posiadacza listów hipotecznych do zgłoszenia swych praw i przedłożenia powyższych dokumentów najdalej w terminie wywoławczym, który się wyznacza na dzień 22 **maja 1930 r. godz. 11, pokój nr. 30** w niżej podpisanym sądzie grodzkim w przeciwnym razie orzeknie się pozbawienia mocy prawnej powyższych listów hipotecznych. Bydgoszcz, dnia 13 stycznia 1930 roku.

6155) **Sąd Grodzki.**

Obwieszczenie. W tutejszym rejestrze spółdzielni wpisano dzisiaj pod liczbą 143 spółdzielnię pod firmą „Nowe Miasto" Spółdzielnia mieszkaniowa budowlana z odpowiedzialnością udziałami w Bydgoszczy. Statut ustanowiony został w dniu 26 października 1929 roku. Przedmiotem przedsiębiorstwa spółdzielni jest wykonanie wszelkich prac budowlanych systemem gospodarczym na rachunek własny, względnie zlecenie tychże osobom trzecim. Jako członkowie zarządu spółdzielni powołani zostali: 1. Bogdan Raczkowski, radca budownictwa. 2. Rafał Kukliński, przemysłowiec. 3. Bolesław Polakiewicz, budowniczy wszyscy zamieszkali w Bydgoszczy. Bydgoszcz, dnia 5 lutego 1930 r.

6153) **Sąd Powiatowy.**

Obwieszczenie. Termin do rozpoznania sprawy co do odroczenia wypłat nad majątkiem firmy „Wielkopolska Papiernia" Sp. Akc. w Bydgoszczy wyznacza się na dzień **27 marca 1930 r.** o godzinie 11-tej przed poł. w Sądzie Powiatowym w Bydgoszczy pokój 13. Wzywa się wierzycieli powyższej firmy, by jawili się w terminie celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. Bydgoszcz, dnia 28 lutego 1930.

6154) **Sąd Powiatowy.**

Obwieszczenie. Wskutek doniesienia zarządcy masy upadłościowej o wyczerpaniu masy i dokonaniu podziału znosi się postępowanie upadłościowe względem majątku kupca Hipolita Błażejczyka z Koronowa. Koronowo, dnia 6 marca 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Kupcowie Adolf i Augusta Foersterowie z Lisewa powiat Wąbrzeźno wnieśli o udzielenie odroczenia wypłat. Celem rozpoznania wniosku wyznacza się termin na dzień **1 kwietnia 1930 r. o godz. 10-tej przed południem** pokój nr. 2 w niżej oznaczonym sądzie, na który wierzyciele mogą przybyć celem udzielenia wyjaśnienia. (6191

Golub, dnia 7 marca 1930. **Sąd Powiatowy.**

Wielka wyprzedaż

towarów pochodzących z licytacji na rachunek obcy odbędzie się

dziś i następne dnie od godz. 8³⁰

przy ulicy Mostowej nr. 9.

Sprzedawać będę:

kapelusze damskie, przybory do stroju, kapelusze męskie, czapki, galanterja męska, koszule, krawaty, szelki, skarpety, trykotaże, rękawiczki, pończochy, swetry, i różne inne krótkie towary.

Michał Piechowiak,

zaprzys. taksator i aukcjonator. (5193

Przetarg przymusowy.

We wtorek 11 marca br. o godz. 9-ej sprzedam przy ulicy **Zaułek 13** najwięcej dającemu za gotówkę:

większą ilość różnych porcelanów szkła, wanienek, garnków, lampy i t. p.

6213) **Czternasty,** kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Ogłoszenie sprzedaży drewna.

Państwowe Nadleśnictwo Bydgoszcz, sprzeda najwięcej dającemu **dnia 15 marca 1930 r. przed południem o godz. 9,30 w lokalu Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 25,**

drewno użytkowe i opałowe

sosnowe z leśnictw: Stryszek, Bielice, Trzciniec i Biedaszkowo.

Bliższych wyjaśnień w sprawie wystawionego na sprzedaż drewna, udzielą na życzenie pp. leśnicy. Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją.

Rolnicy mogą otrzymać kredyt.

Bliższych wyjaśnień udzieli Nadleśnictwo przed licytacją. (6152

KLISZE drukarskie

do reklam, druków i katalogów wykonuje pierwszorzędnie w kilku godzinach

DRUKARNIA BYDGOSKA

SPÓŁKA AKCYJNA

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego" - ul. Poznańska 29/30

W dniu 20 marca br. o godz. 10-tej rano odbędzie się na **składnicy celnej** (gmach Ekspedycji Towarowej) **sprzedaż licytacyjna zalegających towarów:** 1. części maszyn, papier ozdobowy, kwas. stal, azbest, śliwki, farba, narzędzia, instrumenty muzyczne, części rowerów, wyroby z blachy; 2. koks, tkanina bawełniana. Pod 2. powrotny wywóz zagranicę.

Bliższe dane w ogłoszeniu, wywieszonem w Urzędzie Celnym.

Wzywa się odbiorców do wykupienia towaru przed terminem licytacji, najpóźniej do godz. 9.30, bowiem stracą prawo rozporządzenia towarem. (6016

Urząd Celny Bydgoszcz.

„PETOW" Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p.

Bydgoszcz, ul. Krasinskiego 14 parter. — Tel. 321.

dostarcza wagonowo **Węgiel i Koks** górnośląski I-ej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych

Król, Bielszowice i Knurów

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (7658

ze składnicy: **Racławicka 14, tel. 378**

Okazja!

Sprzedam tanio dwie bardzo dobrze utrzymane

dachówczarki do wyrobu dach. cement.

każda z 450 podkładk. syst. Europa i Reform. Kl.

Adres wskaże Dzien. Bydg. (5952

Udziały w poważnem **przedsiębiorstwie graficznem sprzedam.** Sztuka 300 zł. Można nabyć 100 sztuk po kilka lub pojedyńczo. **Pewny zysk, wielka przyszłość.** Najkorzystniejsza lokata **kapitału,** nawet drobnych oszęduości. Spieszne zgłoszenia do Biura ogłoszeń „Par" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod „10221".

Baczność!

wszyscy zastępcy losowi!

Najwyższą prowizję, najskrupulatniejsze obliczenie prowizyjne i największe zaliczki uzyskacie tylko w największym banku w Polsce dla sprzedaży losów na raty. Zgłaszajcie się u p. dyrektora **H. ZINNERA** w dniu **11 i 12 marca br.**

w Bydgoszczy, Hotel Lengning.

6141

Młoda siła biurowa

z dobrym charakterem pisma, władająca językiem polskim i niemieckim, **natychmiast poszukiwana.** Własnoręcznie pisane oferty z życiorysem pod „J. Z." do Dziennika Bydgoskiego. (6145

Młodsze siły męskie

z dobrem wykształceniem kupieckiem i ogólnem poszukuje poważne przedsiębiorstwo handlowe. Kandydaci są przewidziani na ewtl. przedstawicieli. Uprasza się o wyczerpujące oferty z odpisami świadectw, oraz o podanie życiorysu i żądanego wynagrodzenia, do biura ogłoszeń **„Par" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11** pod nr. **„53,422".** (6187

Młodszy chłopiec

może się zaraz zgłosić. Pierwszeństwo mają ci, którzy już w biurze adw. pracowali. (6147

Morawski i D. Dulęba

adwokaci

ul. Mostowa 11.

Gnieźnieńska Loterja na Konie

Cena losu 1 zł, 11 losów 10 zł

wyłącznie porta lub za zaliczeniem

Ciągnienienie

28-go kwietnia b. r.

poleca 8962

Felicja Kaschowa

kolektura Loterji Państwowej

Gniezno, ulica Tumska nr. 5.

Tel. 200.

P. K. O. Poznań 207907.

Świeże śledzie

dziennie do oddania, **norweskie, szwedzkie i szprotki** po najtańszych cenach dziennych. Zamówienia będą punktualnie wykonane. 6156

Cieszyński, Łokietka 6

Telefon 975.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.